Czesław Jerzy Małkowski: ostatecznie niewinny \2

PONIEDZIAŁEK |31|01|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

PRACA KARIERA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 3 706 NR 20 (2072)

Fot. Zbigniew Woźniak

WARMIA I MAZURY ZAGRAŁY Z WOŚP \4-5

Nowy dworzec wizytówką Olsztyna? \3

BEZPŁATNE TESTY W OLSZTYŃSKIEJ APTECE \2

BROŃ NOSILI JAK AMERYKAŃSCY GANGSTERZY \8

NASTROJE STAROSTÓW NA POCZĄTKU 2022 ROKU \10

CZY MASZ NAJPOPULARNIEJSZE NAZWISKO? \15

SPORT CODZIENNIE \21-24

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 85ea6a00fb

SĄD ODRZUCIŁ OBIE KASACJE W SPRAWIE BYŁEGO PREZYDENTA OLSZTYNA

Sąd Najwyższy oddalił dziś dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna, uznając je za bezzasadne. To oznacza, że wkrótce olsztyński sąd może zająć się sprawą o odszkodowanie, którego domaga się Czesław Jerzy Małkowski.

Kolejny finał sądowy w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Dziś Sąd Najwyższy oddalił dwie kasacje w jego sprawie, którą wniosła Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt.

— W obu przypadkach sąd uznał kasacje za oczywiście bezzasadne — powiedział nam adwokat Marek Gawryluk, pełnomocnik Czesława Jerzego Małkowskiego. — A także kosztami postę-

fot. Zbigniew Woźniak

powania obciążył oskarżycielkę posiłkową i Skarb Państwa.

Jak poinformował mecenas Gawryluk w najbliższy poniedziałek na konferencji prasowej zostaną przedstawione motywy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego oraz dalsze kroki prawne, które podejmie były prezydent Olsztyna.

Przypomnijmy, że w sądzie jest sprawa o odszkodowania, o które wystąpił były prezydent Olsztyna. Sprawa ta czekała na wynik kasacji, jakie wpłynęły do SN. Czesław Jerzy Małkowski domaga się od Skarbu Państwa za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie 2,5 miliona złotych zadośćuczynienia i prawie 300 tysięcy odszkodowania. Były prezydent Olsztyna uniewinniony od zarzutu gwałtu, chce też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak Prokuratura Rejonowa Olsztyn Północ umorzyła postępowanie w tej sprawie. Czesław Jerzy Małkowski złożył zażalenie do Sądu Rejonowego w Olsztynie, który je uwzględnił i uchylił postanowienie prokuratury. To postępowanie jest w toku.

AM

PRZYPOMNIJMY

Olsztyńska „seksafera" wybuchła w styczniu 2008 roku. Media poinformowały wówczas, że Czesław Jerzy Małkowski miał molestować pracujące w ratuszu urzędniczki, a jedną z nich, która była w ciąży, miał zgwałcić. Ówczesny prezydent zwołał konferencję prasową, twierdząc, że to pomówienia. Ówczesny prezydent Olsztyna trafił na pół roku do aresztu, a w listopadzie 2008 roku został odwołany z funkcji w drodze referendum. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, dlatego nigdy się nie dowiemy, dlaczego w tej samej sprawie zapadły dwa różne wyroki. Najpierw w 2015 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie skazał byłego prezydenta na pięć lat więzienia. Natomiast w ponownym procesie Sąd Rejonowy w Olsztynie w 2018 roku uniewinnił go od zarzucanych mu czynów. A 13 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie podtrzymał wyrok olsztyńskiego Sądu Rejonowego, który uznał go za niewinnego. Zarówno prokuratura , jak też oskarżycielka posiłkowa, nie zgodziły się z tym wyrokiem i wniosły kasacje do SN.

JEDNA APTEKA W OLSZTYNIE Z BEZPŁATNYM TESTEM NA COVID-19

Zgodnie z nowym rozporządzeniem premiera Mateusza Morawieckiego od czwartku możemy robić darmowe testy na COVID-19. Obecnie do programu przystąpiło nieco ponad 100 aptek w całej Polsce, w tym jedna z Olsztyna. Sprawdzamy, czy darmowe testy cieszą się zainteresowaniem mieszkańców.

Test jest opłacany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a idąc na niego nie potrzebujemy skierowania. Wynik otrzymamy SMS-em lub przez Internetowe Konto Pacjenta.

Testy antygenowy robiony w aptece jest szybki, a wynik otrzymujemy nawet kilka minut po jego wykonaniu.

Jeśli wynik testu będzie negatywny, otrzymamy Unijny Certyfikat COVID, który będzie ważny przez 48 godzin. Pozytywny wynik testu oznacza izolację domową, która trwa 10 dni, po jej odbyciu otrzymamy Krajowy Certyfikat COVID, który poświadcza fakt, że jesteśmy ozdrowieńcami.

Krajowy Certyfikat jest honorowany tylko w Polsce.

Resort zdrowia udostępnił interaktywną mapę aptek, w których można wykonać darmowy test na koronawirusa. W momencie uruchomienia programu testowania w aptekach w zestawieniu znajdowały się 64 placówki. Apteki cały czas mogą zgłaszać się do udziału w programie. Na tą chwilę wiadomo, że kilka wniosków jest przygotowywanych, nie wiemy natomiast czy dotyczą one placówek z regionu.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że „Od 27 stycznia będą darmowe testy antygenowe w każdej aptece". Obecnie jednak możemy je wykonać tylko w trzech miejscach na Warmii i Mazurach: w Olsztynie, Kisielicach i Biskupcu. Jakim zainteresowaniem cieszą się placówki?

Olsztyn

— U nas darmowe testy antygenowe cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Dzwonią do nas klienci z pytaniem kiedy mogą wykonać test i dopytują o szczegóły. Co prawda to dopiero drugi dzień, ale myślę, że będą ustawiać się kolejki — mówi Monika Bielawska, właścicielka Apteki Lawendowej na ul. Grunwaldzkiej w Olsztynie.

Wspomniana wyżej apteka jest jedynym miejscem w Olsztynie gdzie możemy wykonać darmowy test antygenowy. Z informacji, które przekazało Ministerstwo Zdrowia wynika, że do akcji włączyło się tylko 140 aptek funkcjonujących na terenie całej Polski. Warto dodać, że w całym kraju funkcjonuje około 14 tysięcy aptek.

Jak jest w pozostałych punktach w regionie?

Biskupiec, apteka „Pod Lipami"

— Testy już mamy, ale zaczniemy testować po weekendzie, w poniedziałek 31 stycznia, bo musimy dopełnić wszystkie procedury — mówi Roman Dobecki — Telefony się urywają, zainteresowanie jest duże.

Kisielnice, apteka „Na Rozdrożu"

— Póki co nie wygląda to najlepiej. Mamy pojedyncze telefony, jednak nie możemy mówić o jakiejś dużej fali zainteresowania. Mamy dopiero drugi dzień programu, poczekajmy aż wszyscy się o nim dowiedzą — przekazuje nam Anna Dybich, właścicielka apteki.

PROMOCJA

JUŻ JUTRO
NASZ DOM

- Zawodowi zarządcy nieruchomości
- Nie zapomnij zgłosić, czym ogrzewasz dom
- Świadectwo Charakterystyki Energetycznej (ŚChE) – co zawiera i jak je odczytać
- Aktualna mapa inwestycji mieszkaniowych

6222otbr-E-K

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 85ea6a00fb

JEST UMOWA! DWORZEC MA BYĆ WIZYTÓWKĄ OLSZTYNA

Nowoczesny, funkcjonalny – taki będzie nowy dworzec kolejowy w Olsztynie. A wyglądem ma przypominać origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur. I najważniejsze – ma być otwarty w II połowie przyszłego roku.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Czekaliśmy długo, niektórzy już może nawet zwątpili w to, że Olsztyn doczeka się nowego dworca kolejowego. W piątek PKP SA podpisały umowę z poznańską spółką Torpol na budowę nowego dworca w stolicy Warmii i Mazur.

— Mieszkańcy i turyści zyskają supernowoczesny, proekologiczny dworzec (na dachu ma być zainstalowanych ponad 1300 paneli fotowoltaicznych) o oryginalnym wyglądzie i bryle — podkreślił Ireneusz Maślany, członek zarządu PKP podczas podpisania umowy na budowę dworca.

W ciągu kilku dni wykonawca ma przejąć plac budowy, a w ciągu 45 dni postawić tymczasowy dworzec (modułowo-kontenerowy), który będzie znajdował się między obecnym budynkiem dworca a budynkiem Poczty Polskiej. Będą tam cztery kasy biletowe, poczekalnia i toalety.

Budowa nowego dworca ma potrwać około półtora roku. — Powinna się zakończyć około lipca przyszłego roku — dodał Ireneusz Maślany. — I mam nadzieję, że będzie bardzo dobrze służył mieszkańcom i będzie znakomitą wizytówką Olsztyna.

Obecna na podpisaniu umowy Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii podkreśliła, że niewątpliwie jednym z elementów godności gospodarczej Polaków jest kolej, drogi, połączenia autobusowe.

— To są rzeczy, które jeszcze przed 2015 roku absolutnie nie cieszyły się żadną popularności wśród władz i rządu — mówiła wiceminister. Wojewoda Artur Chojecki powiedział, że to ważny dzień dla mieszkańców regionu i Olsztyna.

— Po wielu latach przygotowań trudnych zmagań rozpocząć budowę dworca kolejowego — mówił wojewoda Chojecki. — Porty morskie, dworce, lotniska, stanowią okno na świat i mogą być wizytówką, a obecny dworzec już do wielu lat nie był wizytówką naszego regionu. Wierzę w to głęboko, jestem nawet o tym przekonany, że nowy dworzec olsztyński stanie się wizytówką naszego regionu.

fot. Andrzej Mielnicki

Na zdjęciu (od lewej): Jerzy Szmit, Ireneusz Maślany, Olga Semeniuk, Artur Chojecki, Grzegorz Grabowski

Na podpisaniu umowy był obecny też Jerzy Szmit, szef olsztyńskiego okręgu PiS i były wiceminister infrastruktury i budownictwa.

— Przyznam, że trochę wzruszenie ściska mi gardło, bo chyba dobrze ponad dziesięć lat trwają starania o modernizację dworca Olsztyn Główny. I dzisiaj się to dokonuje — stwierdził Jerzy Szmit.

Budowa nowego dworca wiąże się z rozbiórką starego. Nie będzie to proste, bo w budynku , którym jest dworzec po sąsiedzku znajduje się też dworzec autobusowy. Właściciel tej części obiektu jest spółka Retail Provider. Jak Torpol chce rozwiązać kwestię rozbiórki dworca kolejowego, tak by nie było sporów z sąsiadem?

— Zgodnie z technologią przyjętą w projekcie. Będziemy analizowali, jak to można zrobić. Mamy 45 dni na budowę tymczasowego dworca i w tym czasie będą te uzgodnienia czynione — odparł Grzegorz Grabowski, prezes spółki Torpol, która wygrała też przetarg na modernizację torów i peronów na stacji Olsztyn Główny. Tu prace już trwają, a kontrakt jest znacznie większy, bo opiewa na kwotę 382,1 mln zł netto, podczas gdy koszt budowy nowego dworca w Olsztynie to około 71 mln złotych brutto.

NOWY DWORZEC MA ZACHWYCAĆ, STAĆ SIĘ WIZYTÓWKĄ MIASTA I REGIONU. A WIĘC TYM WSZYSTKIM, CZYM NIE JEST OBECNY DWORZEC.

Czy tak się stanie? Tu wiele zależy od sąsiada kolejarzy, spółki Retail Provider, chce wybudować kompleks usługowo-handlowy wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia. A między sąsiadami od dawna już iskrzy. Spółka Retaill Provider uważa, że wybudowanie dworca PKP w zaproponowanym kształcie, uniemożliwi połączenie dworca kolejowego i autobusowego oraz Zatorza z Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym.

Co zrobi więc Retail Provider?

— Z naszego punktu widzenia sytuacja wygląda zgoła odwrotnie — komentował na gorąco Rafał Twarowski, prezes spółki Retail Provider na konferencji zwołanej tuż pod podpisaniu umowy przez kolejarzy. — Jeżeli rzeczywiście do tej inwestycji dojdzie, a widzimy, że kolejarze prą do tej inwestycji wszystkimi możliwymi sposobami, działając faktami dokonanymi, to już na pewno nie będziemy mogli zbudować w Olsztynie Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego. Dlatego, że ten projekt, który forsują kolejarze na takie zintegrowanie dwóch dworców nie pozwoli.

Spółka zaskarżyła do sądu zarówno decyzję wojewody o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, jak też pozwolenie na budowę, które wydał. W przypadku uznania jej racji, jeżeli nie będzie już można cofnąć decyzji i zatrzymać inwestycji, czyli budowy dworca kolejowego, będzie dochodzić sowitego odszkodowania od Skarbu Państwa.

Prezes Retail Provider powiedział, że ma żadnych ustaleń z kolejarzami w sprawie rozbiórki dworca kolejowego. Nie wykluczył, że może zostać wybudowany nowy dworzec kolejowy, a bryła dworca autobusowego pozostanie taka jak obecnie. Dodał też, że Retail Provider nie rezygnuje z budowy Synergii, ale dziś spółka stoi przed dylematem, czy inwestycja będzie mogła być realizowana w jakimkolwiek trybie. I dziś trudno powiedzieć, czy realne jest jeszcze powstanie Synergii czy nie?

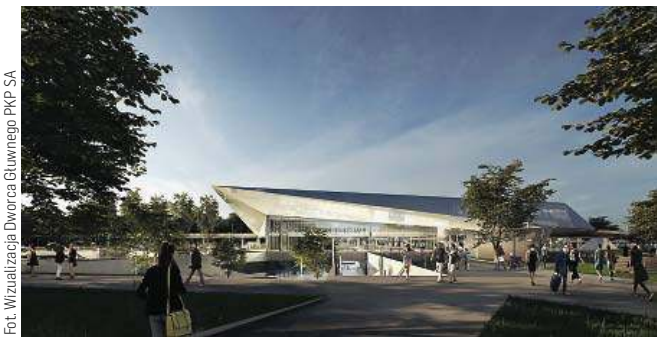

Fot. Wizualizacja Dworca Głuwnego PKP SA

Reprezentacyjny i oryginalny

Nowy dworzec Olsztyn Główny, wzniesiony na planie trapezu, z przeszkloną fasadą będzie reprezentacyjny, ale przede wszystkim oryginalny. Na elewacji frontowej znajdą się zegar, a tuż pod nim – zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków – pochodzący z dotychczasowego dworca neon „Dworzec Kolejowy". Z kolei od strony peronów na elewacji zostanie umieszczony napis z logotypem PKP i nazwą dworca. Długość elewacji od strony peronów wyniesie ok. 73 m, natomiast szerokość pod dachem – około 29 m. W najwyższym punkcie dachu budynek będzie miał około 12 m wysokości. Od strony torów zaprojektowano połączenie bryły z wiatą peronu 1, która nawiąże stylem do dworca.

Budynek będzie składał się z trzech kondygnacji – jednej podziemnej i dwóch nadziemnych. W podziemiu zaprojektowano kasy biletowe, toalety oraz strefę podróżnego, a na parterze – reprezentacyjny hol z dostępem do poczekalni, strefy dla rodziców z dziećmi oraz lokali komercyjnych. Drugą kondygnację naziemną zajmą pomieszczenie biurowe.

REKLAMA

Na ręce Pana Ordynatora OIT WSS w Olsztynie
dr. hab. n. med.
Dariusza Onichimowskiego
składamy płynące z głębi serca podziękowania
całemu personelowi oddziału
oraz wyrażamy naszą największą wdzięczność
za zaangażowanie i pomoc
w ratowaniu zdrowia i życia
Piotra Stawiarskiego
Szczególne podziękowania
kierujemy w stronę
pani dr ***Joanny Wolskiej***
która była dla nas nieocenionym wsparciem
w tym trudnym czasie.
Dziękujemy!
Rodzina Stawiarskich

26822opb1-b-M

eprasa.pl 85ea6a00fb

30. FINAŁ WOŚP JUŻ ZA NAMI

Wczoraj Stare Miasto w Olsztynie przejęła Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Na scenie zagrali m.in. Romantycy Lekkich Obyczajów, Czarek Kuczyński i olsztyński zespół Enej. A wszystko na rzecz leczenia wad wzroku u dzieci.

Na ulice Olsztyna wyszło aż 350 wolontariuszek i wolontariuszy. Wszystko z racji na sytuację pandemiczną w Polsce odbywało się w zasadach ścisłego reżimu sanitarnego, a wszystkie wolontariuszki i wszyscy wolontariusze byli wyposażeni w maseczki jednorazowe i płyn dezynfekujący. Wszyscy wolontariusze byli ubrani w charakterystyczne pomarańczowe koszulki. Hasłem tegorocznego 30. finału WOŚP było „Przejrzyj na oczy". Pieniądze zebrane podczas imprezy będą przekazane na zakup nowoczesnego sprzętu do diagnozowania i ratowania wzroku najmłodszych.

30. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy w Olsztynie rozpoczął się o godz. 14:30, gdzie na głównej scenie Starego Miasta nastąpiło oficjalne otwarcie. Jak co roku, głównymi wydarzeniami finału WOŚP były koncerty i licytacje. W tym roku mieszkańcy Olsztyna również nie mogli czuć się zawiedzeni bo wylicytować można było m.in miotłę słynnych „wiedźmuch", podwójne zaproszenie na Memoriał Huberta Jerzego Wagnera od Pawła Papke, wizytę VIP w fabryce opon Michelin w Olsztynie, szyld słynnych zapiekanek „Baron" z olsztyńskiego dworca czy piłkę z autografami reprezentantów Polski w siatkówce od prezydenta Piotra Grzymowicza i wieloletniego zawodnika i kapitana AZS-u Olsztyn, Pawła Woickiego.

Fani muzyki również nie mieli na co narzekać. Na scenie w sercu Olsztyna zagrały zespoły, które mogą wpasować się w niemal każdy gatunek muzyczny. Przed olsztyńską publicznością wystąpił punkrockowy zespół Pull The Wire, Czarek Kuczyński, Romantycy Lekkich Obyczajów, czy doskonale znany mieszkańcom Olsztyna zespół Enej, który wystąpił tuż przed finałem o godz. 20.

Orkiestra grała nie tylko na starówce. Mogliśmy wziąć udział w WOŚP-owym morsowaniu na Plaży Miejskiej. Jeśli już wzięliśmy zimną kąpiel, to czekał na nas kultowy „maluch", czyli fiat 126p, którym można było się przejechać. Dla miłośników ciepłych kąpieli Hotel Pirat udostępnił możliwość skorzystania z suchej sauny lub bali kąpielowej. Do zbierania pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyłączyły się również dwie olsztyńskie galerie handlowe, czyli Aura i Galeria Warmińska. Całą niedzielę odbywały się tam atrakcje, z których dochód dostał przeznaczony na pomoc dzieciom z wadami wzroku. Miłośnicy biegania mogli wziąć udział w biegu „policz się z cukrzycą" w Parku Podzamcze, natomiast ci, którzy wolą motoryzację, mogli przejechać się po starówce quadem lub motocyklem.

Wolontariusze WOŚP, zbierający pieniądze podczas 29. finału WOŚP w 2021 w Olsztynie zebrali nieco ponad 359 tys. zł. Nie był to rekordowy wynik, jednak wtedy obowiązywało wiele ograniczeń pandemicznych, z którymi wolontariusze musieli się liczyć. Organizatorzy sztabu w Olsztynie podkreślają, że chcą poprawić zeszłoroczny wynik i przekazać jeszcze więcej pieniędzy na rzecz potrzebujących.

W momencie oddawania gazety do druku olsztyński sztab we wczorajszym Finale zebrał ze zbiórek i licytacji ponad 40 tys. zł! Pełna kwota będzie podana na stronach internetowych i mediach społecznościowych olsztyńskiego WOŚP.

KAROL GROSZ / DZ

fot. Zbigniew Woźniak

eprasa.pl 85ea6a00fb

WIELKA ORKIESTRA ZAGRAŁA NA WARMII I MAZURACH

Od wczesnych godzin porannych, mimo niesprzyjającej pogody, wolontariusze z Warmii i Mazur kwestowali na rzecz WOŚP.

POWIAT NOWOMIEJSKI

fot. Alina Laskowska

Nowomiejska Akademia Kobiet

W samym Nowym Mieście, przy marketach zlokalizowane były punkty z ciepłą kawą, herbatą i wypiekami. Po południu w Kinoteatrze Harmonia odbywały się licytacje, kiermasze, koncerty i szereg imprez towarzyszących. Nie inaczej było w gminach powiatu nowomiejskiego, wszędzie słychać było jak wspaniale Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra. Centra dowodzenia Orkiestrowym szaleństwem znajdywały się w Centrum Usług Społecznych w Kurzętniku, W Szkołach Podstawowych w Jamielniku, Radomnie i Nowym Grodzicznie oraz w Gminnym Centrum Kultury w Biskupcu. To właśnie ze sztabu w Biskupcu było bezpośrednie połączenie ze sztabem głównym WOŚP w Warszawie i samym Jurkiem Owsiakiem. Mimo, że pogoda była chyba najgorsza z możliwych, nieustannie wiało, padał deszcz lub deszcz ze śniegiem, to nie zabrakło chętnych, aby wejść do wody podczas wspólnego morsowania na plaży wiejskiej w Wawrowicach nad Jeziorem Skarlińskim. **AL**

OSTRÓDA

Fot. Barbara Chada-Lamcho

Kąpiel morsów w jeziorze Sajmino

Koncerty, Strefa Sportowa WOŚP, kąpiel morsów, Moto Show AMK Drwęca, gry planszowe i warsztaty rękodzieła, licytacje - to tylko nieliczne atrakcje tegorocznej edycji WOŚP w Ostródzie. Punktualnie o godz. 12, przy zacinającym śniegu z deszczem, morsy z klubu „Zmarźlak" po kilkunastominutowej rozgrzewce weszły do wody jeziora Sajmino. Tak od lat wpierają ostródzki WOŚP, zbierając przy tym datki do puszki. Ostróda ma też kilka naprawdę ciekawych licytacji. To m.in. patron mostu na Drwęcy, który osiągnął już kwotę 3 851 złotych. Z kolei Dzień z księdzem, czyli wycieczka z ks. Wojciechem Płoszkiem, proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ostródzie śladem mazurskiego ewangelicyzmu, osiągnęła wczoraj 1100 złotych. Do tego replika grunwaldzkiego miecza Ulricha von Jungingena przekazana Królowi Władysławowi Jagielle podczas Bitwy pod Grunwaldem, który wczoraj kosztował 705 złotych, czy szachy „Bitwa pod Grunwaldem", których cena osiągnęła już 726 złotych. Można jeszcze licytować, bo Orkiestra wciąż gra.

GIŻYCKO

fot. Renata Szczepanik

Finał w giżyckiej Ekomarinie

Serce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nad Niegocinem zaczęło bić w rytmie 30. Finału dużo wcześniej przed ogólnoświatową zbiórką na dziecięcą okulistykę. Pieniądze można było przekazywać poprzez wirtualne skarbonki i aukcje internetowe oraz stacjonarne skarbonki, które pojawiły się w wielu miejscach Giżycka. Dzięki akcji „Przejrzyj na oczy" rodzice i opiekunowie mogli w niektórych salonach optycznych bezpłatnie wykonać przesiewowe badanie ostrości wzroku dzieci w wieku 5-18 lat.

Wielki finał orkiestry najlepszego dyrygenta świata Jurka Owsiaka odbył się nad Niegocinem w giżyckiej Ekomarinie, dokąd z kwesty ulicznej powrócili wolontariusze zaopatrzeni w skarbonki i dobre humory. W porcie zorganizowano wielkie gotowanie pod okiem najznamienitszych mistrzów kuchni w Polsce. Kulinarne smakołyki przygotowywali uczestnicy programów kulinarnych Master Chef Polska i Top Chef Polska oraz znani i cenieni kucharze pod przewodnictwem szefa kuchni Dariusza Barygi i zwyciężczyni polskiej edycji Master Chef Polska - Oli Juszkiewicz. W Ekomarinie można było spróbować pysznych mazurskich, jak zupa rybna, karmuszka, krem z białych pieczonych warzyw, a także wyśmienitych potraw z grilla.

Finałowi WOŚP nad Niegocinem towarzyszyły występy i pokazy artystyczne dzieci i młodzieży, a także dźwięki najlepszej muzyki elektronicznej, którą zapewnił Matt-5ki. Licytacje odbywały się online oraz ze sceny w giżyckiej Ekomarinie.

Dodatkowo zorganizowano wiele atrakcji takich jak: morsowanie z klubem „Zimny Ptak", grillowanie z Giżycką Grupą Regatowa, spotkanie z alpakami z Alpakadabra, pokaz sprzętu ratowniczego MOPR, TWIN – MED i Warmińsko-Mazurski Moto Club w Giżycku, prezentacja dioram historycznych Gwardii Twierdzy Boyen.

Wraz z dostarczeniem przez wolontariuszy pierwszych wypełnionych skarbonek, rozpoczęło się wielkie liczenie pieniędzy. Efekty tegorocznej zbiórki w Giżycku znane będą za kilka dni. **RS**

IŁAWA

fot. Edyta Kocyta-Pawłowska

W Iławie aukcje rozpoczęły się po południu, ale atrakcje trwały od rana. Wesołe Morsy z Jezioraka utworzyły wielkie serce w lodowatej wodzie, wcześniej odbyła się nietypowa rozgrzewka. A jeszcze w sobotę odbył się orkiestrowy parkrun, na którym także zbierano pieniądze.

eprasa.pl 85ea6a00fb

OKRUSZKI ZAMIAST KAWAŁKA TORTU?

Tego obawia się elbląski radny Rafał Traks, twierdząc, że budżet Elbląga na 2022 jest bardziej zachowawczy, niż prorozwojowy. Za to Marek Kamm zastanawia się, czy zaplanowane inwestycje uda się w ogóle zrealizować. Jaki będzie ten rok dla Elbląga?

KORNACKA KAMILA
k.kornacka@
gazetaolsztynska.pl

fot. Marek Lewandowski

Władze Elbląga dalej nie przywróciły pogotowia socjalnego — policja, zamiast zapewniać elblążanom bezpieczeństwo, często stoi w kolejce do szpitala wojewódzkiego, wioząc na badania osoby będące pod wpływem alkoholu. To paraliżuje pracę policji i lekarzy na SOR, którzy zamiast ratować zdrowie i życie potrzebujących, skupiają się na nietrzeźwych — zaczyna Rafał Traks.

Podsumowując miniony rok, radny komentuje przeprowadzoną w 2021 rewolucję w funkcjonowaniu elbląskiej komunikacji miejskiej.

— Mieszkańcy nadal zgłaszają do mnie uwagi dotyczące źle skrojonych rozkładów. Aż 93 proc. interesantów jest niezadowolonych z przeprowadzonej rewolucji, która wywróciła rozkłady do góry nogami. Często w godzinach szczytu, mimo zaleceń zachowywania dystansu i limitu przewożonych pasażerów, na trasę wyjeżdżają pojedyncze tramwaje. Z transportu korzysta m.in. młodzież szkolna i osoby starsze, które upchane jak sardynki w puszce mogą się łatwiej zarażać. Oszczędzanie na ludzkim zdrowiu nie jest dobrym rozwiązaniem — podkreśla radny.

Traks uważa też, że władze miasta nie podjęły stosownych korków mających na celu zawierzenie współpracy z Tarnopolem w związku z nadaniem stadionowi miejskiemu imienia Romana Szuchewicza.

Radny przypomina o ponad 7-milionowym dofinansowaniu budowy ul. Wschodniej.

— Niestety projekt zaproponowany przez włodarzy naruszy prawdopodobnie otulinę parku krajobrazowego Bażantarnia i niektóre szlaki. Temu pomysłowi sprzeciwiła się grupa 3,5 tys. mieszkańców, występując z petycją. Pomysły proponowane przez autorów zostały jednak odrzucone. Włodarze odrzucili również pomysł mieszkańców na modernizację boisk sportowych przy SP 23. Po raz kolejny okazało się, że mimo ogromnego zainteresowania ze strony mieszkańców, demokracja lokalna zawiodła — dzieli się z nami swoją opinią radny PiS.

I zauważa: — Elbląg jest coraz niżej w rankingach zamożności. Spadliśmy z 34 miejsca na 45 spośród 47 branych pod uwagę powiatów grodzkich. Z liczbami ciężko dyskutować. W mojej opinii brakuje efektywnych działań władz miasta na rzecz pozyskiwania inwestorów. Zamiast zakładów produkcyjnych powstają nowe markety.

— Na koniec roku wpłynęła dobra wiadomość. Otrzymaliśmy dofinansowanie z programów rządowych w wysokości 27 mln zł na rewitalizację Wyspy Spichrzów. W końcowej fazie jest budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną. Niestety nasze miasto może nie być przygotowane na zwiększenie przeładunków, ponieważ władze Elbląga nie zabezpieczyły w mojej opinii wystarczających środków na rozbudowę elbląskiego portu — przekazuje Traks.

fot. Rada Miejska w Elblągu

Rafał Traks (PiS):
Obawiam się, że zamiast kawałka tortu, władze miasta dostaną okruszki

fot. Rada Miejska w Elblągu

Marek Kamm (KO):
Czy uda się zrealizować wszystkie zaplanowane inwestycje?

— W budżecie na 2022 na inwestycje portowe zapisano 1 mln zł, a na rewitalizację parków w budżecie jest ponad 5 mln złotych. No cóż, skoro elblążanie nie są zbyt zamożni, to władze uznały, że najważniejsze jest, aby za darmo mogli spacerować w nowo urządzonych parkach — stwierdza radny.

I wreszcie przyznaje: — Co do przyszłego roku — przed samorządami stoją wielkie szanse na inwestycje rozwojowe, finansowane w ramach Polskiego Ładu i Programu Inwestycji Strategicznych. Te inwestycje minimum w 85 proc. finansowane są ze środków rządowych. Nigdy wcześniej samorządy nie otrzymały wsparcia na takim poziomie. Mamy szansę sięgnąć po solidny kawałek tego tortu. Powinniśmy jednak podejmować bardziej odważne decyzje, które dzięki dofinansowaniu na poziomie ponad 85 proc. może przyczynić się do szybkiego rozwoju naszego miasta. A budżet na rok 2022 to budżet ostrożny i bardziej zachowawczy, niż inwestycyjny, prorozwojowy. Obawiam się, że zamiast kawałka tortu, władze miasta dostaną okruszki.

Nieco bardziej optymistyczne spojrzenie w przyszłość cechuje naszego drugiego rozmówcę.

— Mam nadzieję, że rok 2022 będzie jak najlepszy dla Elbląga. Wierzę, że uda się opanować pandemię koronawirusa i nie będzie ona miała tak negatywnego wpływu także na zdrowie i sytuację elblążan — mówi Marek Kamm.

Ale zaraz dodaje: — Z przebiegiem tego roku wiąże się wiele niewiadomych. Będzie to niewątpliwie rok trudny dla elbląskiego samorządu z uwagi na zmniejszone wpływy budżetowe, wysoką inflację i dynamiczny wzrost cen nośników energii. Obawiam się, że polityka zaciskania pasa może dotknąć ważnych dla jakości życia elblążan inwestycji i przedsięwzięć. Plany inwestycyjne są zakreślone dość szeroko — biurowiec Porta Mare, modernizacja oczyszczalni ścieków, rewitalizacja parków — ale czy wszystko uda się zrealizować? — zastanawia się radny KO.

A już w następny piątek wracamy ze spostrzeżeniami kolejnych elbląskich radnych.

eprasa.pl 85ea6a00fb

SEJM MUREM ZA UKRAINĄ

Czy jest coś, co łączy nas bez względu na poglądy polityczne? Tak, to świadomość zagrożenia jakie niesie ze sobą agresywna polityka prezydenta Rosji. Ostatnio udowodnili to nasi posłowie, którzy stosunkiem głosów 456:1 wyrazili swoje poparcie dla Ukrainy.

Uchwała wzywa naszych sojuszników z NATO i członków Unii Europejskiej do wsparcia Ukrainy w obliczu agresywnych działań Rosji. Zapytaliśmy naszych parlamentarzystów, co sądzą o obecnej sytuacji geopolitycznej, w jakim stopniu dotyczy naszego kraju i jakie powinniśmy wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość.

MONIKA FALEJ
Lewica/członkini Międzyparlamentarnej Rady NATO-Ukraina

Zdaniem klubu i moim, bezpieczna Ukraina oznacza bezpieczną Polskę.

Trzeba to wyraźnie podkreślić. Trzeba głośno o tym mówić, że niezależna i demokratyczna Ukraina jest w znacznym stopniu gwarantem naszego bezpieczeństwa. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby nie doszło do eskalacji konfliktu. Uważam, że powinniśmy mocniej działać w tym kierunku na arenie międzynarodowej i przyjąć na siebie w tej kwestii rolę lidera w Europie Środkowo-Wschodniej. Powinniśmy jasno mówić, co Europa powinna zrobić, aby nie dopuścić do ataku Rosji na Ukrainę. Z drugie strony Ukraina powinna w sposób bardziej jasny i czytelny artykułować, jakiego wsparcia od nas potrzebuje. Bardzo ważnym jest też, aby o sytuacji w Ukrainie należy rozmawiać wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ale nie bez Ukrainy. To wyraźnie wybrzmiało w czasie ostatniego posiedzenia Rady NATO-Ukraina, w którym brałam udział.

WOJCIECH KOSSAKOWSKI
PiS

Wszyscy komentatorzy i analitycy wskazują, że konflikt zbrojny wisi w powietrzu, aczkolwiek wszyscy wierzą w to, że do niego nie dojdzie i uda się rozwiązać to na płaszczyźnie rozmów, dyplomacji i porozumienia. Dopóki nie padł pierwszy strzał musimy zrobić wszystko aby tego właśnie uniknąć, bo przecież nikt z nas nie chce tej wojny, tym bardziej, że toczyłaby się przy naszej granicy. Wybuch tego konfliktu, jeżeli do niego dojdzie, zmieni tak naprawdę wszystko.

Sytuacja jest napięta. Do ataku może dojść w każdej chwili, choć mówi się, że jeżeli już, to stanie się to na przełomie stycznia i lutego lub w pierwszych tygodniach lutego. Zbiega się to z olimpiadą w Pekinie i z tego co wiem, to tamtejsze władze prosiły Putina, aby wtedy nie atakował Ukrainy. Nikt z nas nie wie co zrobi i co chce osiągnąć Putin. Być może, że starszy nas tylko agresją, aby uzyskać ostateczne zgodę na Nord Stream 2. Musimy być dobrej myśli, robić wszystko, aby nie dopuścić do wojny na Ukrainie i być gotowym na nią.

URSZULA PASŁAWSKA
PSL

Naszą siłą i gwarancją bezpieczeństwa są nasze sojusze. Dlatego powinniśmy zacieśniać nasze strategiczne relacje z USA i odbudować Trójkąt Weimarski, czyli poprawić nasze stosunki z Niemcami i Francją. To oczywiste, że zatrzymanie agresywnych planów Rosji, leży w naszym interesie. Bezpieczna Ukraina to także bezpieczna Polska. Potrzebujemy tutaj jedności i zrozumienia tego, że nasz wschodni sąsiad ma prawo do wyboru swojej drogi. A jeżeli prowadzi ona na zachód, to tym lepiej dla nas. Jeżeli Rosja wyczuje, że NATO nie jest jednomyślne i stanowcze, to na Ukrainie się nie zatrzyma. O tym musimy pamiętać.

ANNA WOJCIECHOWSKA, KO

Jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że sytuacja jest groźna. I wszyscy boimy się tego, że ta wojna naprawdę wybuchnie, że Rosja zaatakuje Ukrainę. Niestety, nawet wśród członków NATO, mamy do czynienia z różnymi stanowiskami w sprawie agresywnych działań ze strony Rosji. Ten brak solidarności jest niepokojący, choć z drugiej strony to zrozumiał, że poszczególne państwa różnie oceniają obecną sytuację. Są kraje, które z Rosją łączą silne związki ekonomiczne, mają jakieś umowy, kontrakty. Dlatego mają inną optykę. Mam nadzieję, że Rosja skończy swoje działania na straszeniu, bo w przypadku ataku na Ukrainę będzie miała więcej strat niż zysków.

MICHAŁ WYPIJ,
Porozumienie

Myślę że zadaniem naszej dyplomacji powinno być stałe przypominanie w Europie, że to Rosja jest stroną agresywną. Władymir Putin nigdy nie pogodził się z upadkiem ZSRR i chce go odbudować w nowych warunkach, już jako Rosję. Niekoniecznie jako jej część, ale na pewno jako strefę wpływu. I w miarę swoich możliwości to robi. Widać to wyraźnie w postsowieckich republikach w Azji i na Białorusi. Teraz Putin zajął się Ukrainą. Ewentualna agresja Rosji na ten kraj byłaby kolejnym krokiem, punktem realizacji tego planu i musimy o tym konsekwentnie przypominać. Nie w Polsce, bo o tym dobrze wiemy, ale w Berlinie, Paryżu czy Sztokholmie.

Do czego obecna sytuacja może doprowadzić? Tego nie wiemy, bo nie wiemy jaki plan ma prezydent Rosji. W interesie Polski i całej Europy leży wspieranie Ukraińców i ich dążenia do utrzymania niezależności, suwerenności i niepodzielności granic. Musimy też jasno, jako NATO i Unia uświadomić Putinowi, że za atak na Ukrainę zapłaci wysoką cenę. **MACIEJ CHROŚCIELEWSKI**

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wezwania państw członkowskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej do wsparcia Ukrainy w obliczu agresji Federacji Rosyjskiej.
„Sejm Rzeczpospolitej Polskiej z niepokojem obserwuje działania Federacji Rosyjskiej wymierzone przeciwko Ukrainie. Aktywność ta stwarza poważne ryzyko wywołania konfliktu zbrojnego i zdestabilizowania Europy, co godzi w interesy Rzeczpospolitej Polskiej. Apelujemy do rządów państw NATO i Unii Europejskiej o udzielenie wszechstronnego wsparcia Ukrainie, która znalazła się w obliczu wojny, oraz o stanowczą reakcję państwa członkowskich Unii Europejskiej i Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, wobec agresji Federacji Rosyjskiej.
Jednym z wyrazów obecnego kryzysu jest presja energetyczna Federacji Rosyjskiej skierowana przeciw państwom Unii Europejskiej i z nią stowarzyszonym. Sprzeciwiamy się uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2, który rozbija jedność europejską wobec agresywnych działań Federacji Rosyjskiej.
Sejm Rzeczpospolitej Polskiej wyraża sprzeciw wobec polityki Federacji Rosyjskiej, godzącej w prawo międzynarodowe oraz burzącej ład i pokój w Europie.
Doświadczeni historią XX wieku, uznajemy za nasz obowiązek – jako kraju członkowskiego Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej – wezwanie naszych sojuszników i partnerów do podjęcia solidarnych działań zmierzających do zażegnania groźby wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie.
Ukraina jest państwem suwerennym, wolnym i demokratycznym. Integralność jej terytorium, nienaruszalność granic i prawo do samostanowienia narodu ukraińskiego nie mogą być w żaden sposób łamane. Społeczeństwo ukraińskie ma prawo decydować o swojej przyszłości. Droga Ukrainy do członkowstwa w Unii Europejskiej i NATO musi pozostać otwarta, a jej prawo do akcesji jest bezdyskusyjne.
Sejm Rzeczpospolitej Polskiej apeluje do parlamentów państw członkowskich Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej o podjęcie wszelkich inicjatyw zmierzających do wsparcia Ukrainy"

REKLAMA

6822otbr-a-M

eprasa.pl 85ea6a00fb

BROŃ NOSILI JAK AMERYKAŃSCY GANGSTERZY

Piotr G., mieszkaniec olsztyńskiego Zatorza, nie miał nawet dwudziestu lat, ale i tak zarobił wyroków na resztę życia. Gdyby pozostał na wolności, na pewno zająłby wysokie miejsce w którymś z olsztyńskich gangów.

Fot. Zbigniew Woźniak

Piotr G., mieszkający na olsztyńskim Zatorzu, pierwszy swój „wielki skok" zaplanował ledwie kilkaset metrów od domu. Nie miał jeszcze 18 lat, kiedy 30 września 1994 roku napadł na kasjerkę szkoły handlowej. To był dzień wypłaty. Kobieta. ze szkolnym konserwatorem, jako ochroną, pojechała do banku po pensje dla pracowników, około ćwierć miliarda złotych (starych).

Kiedy służbową nysą wrócili pod szkołę, wyskoczył do nich zamaskowany rabuś z pistoletem w dłoni. Szarpnął za torebkę z pieniędzmi, a gdy kobieta nie puszczała, strzelił do niej z bliska. Później się okazało, że pistolet był tylko straszakiem, ale wówczas ani kasjerka, ani kierowca, który pośpieszył jej na pomoc, nie mogli tego wiedzieć.

Bandyta niczego nie osiągnął, bo dzielna kasjerka, upadając, własnym ciałem przykryła torebkę z kasą. Huk wystrzału spowodował, że w szkolnych oknach pojawiło się mnóstwo gapiów i Piotr G. musiał się wycofać. Zatrzymany nie przyznawał się do niczego. Już w trakcie procesu przed Sądem Okręgowym w Olsztynie doprowadził do niebywałej sytuacji — jeden z siedzących w sali świadków, przesłuchany już wcześniej, nagle wstał i przyznał się, że to on był sprawcą napadu. To postawiło proces na głowie, bo ostatecznie nikt nie rozpoznał sprawcy. Kasjerka i jej kolega widzieli go przecież tylko w masce i nawet co do sylwetki nie byli pewni.

— Czy ktoś sobie wyobraża, co ja przeżywam siedząc niewinnie w areszcie? — miał tupet mówić Piotr G. skonsternowanemu sędziemu, który długo wahał się, czy może go wypuścić na wolność. Musiał to zrobić, gdy prokuratura wycofała zarzuty. Dopiero potem wydało się, że sensacyjne przyznanie się świadka zostało wymuszone. To pokazuje, jakie możliwości miał już wówczas nastolatek. Kilkumiesięczny pobyt w areszcie jeszcze bardziej zwiększył jego rangę w przestępczym światku, dodatkowo przysporzył mu znajomości. Zaprzyjaźnił się na przykład z Janem P. z Suwałk. Między innymi z nim — korzystając z nieoczekiwanie odzyskanej wolności — między początkiem września a grudniem 1995 dokonał dwóch napadów jak z filmu.

Celem pierwszego — już tydzień po opuszczeniu przez Piotra G. aresztu — byli niemieccy turyści, a właściwie ich mercedes z kempingową przyczepą parkujący przed skansenem w Olsztynku. Biedni Niemcy właśnie jedli obiad w przyczepie, kiedy cały karawan ruszył z kopyta w kierunku „siódemki" i Gdańska. Dopiero gdzieś przed Platynami porywacze skręcili w las, odczepiając przyczepę z wytrzęsionymi do ostateczności Niemcami. Nigdy już potem nie odważyli się oni przyjechać do Polski.

O wiele poważniejsze konsekwencje miał napad, do którego doszło w nocy 2 grudnia 1995 roku na kolonii w Międzylesiu pod Dobrym Miastem. Oprócz Piotra G. i Jana P. wziął w nim udział starszy od nich (rocznik 1964) Krzysztof P., który nie wrócił z przepustki do więzienia, gdzie odsiadywał 15-letni wyrok za rozboje. Wraz z Janem P. i jakimiś dziewczynami wynajęli mieszkanie w bloku przy Dworcowej w Olsztynie i korzystali z życia. Jak gangsterzy z amerykańskich filmów stale nosili przy sobie broń — pistolety w gustownych kaburach na szelkach.

Do Międzylesia Krzysztof P. zabrał tetetkę. Ich celem była mieszkająca na uboczu rodzina, która handlowała samochodami. Bandyci dowiedzieli się bowiem, że mają w domu 200 milionów złotych. Kiedy koło dziesiątej w nocy psy zaczęły szczekać, jeden z braci wyszedł zobaczyć, co się dzieje. Psy spuszczali na noc i nikt nie odważyłby się przy nich wejść na podwórze. Tym razem jednak psy nagle umilkły, a przed mężczyzną nagle wyrosło trzech zamaskowanych mężczyzn.

— Policja kryminalna z Olsztyna — usłyszał gospodarz, ale oczywiście nie uwierzył. Zaraz zresztą zaczęli go bić kijem bejsbolowym i jakąś żelazną pałką.

— Ratunku, zabiją — krzyknął napadnięty podrywając na nogi rodziców. Kiedy cofał się w kierunku kuchni, jego ojciec z taboretem w dłoni ruszył na intruzów.

Syn chwycił wtedy nóż, którym matka akurat szatkowała kapustę, i oganiając się trafił jednego z napastników, jak się okazało właśnie Piotra G. — Zabij tego s... z nożem — zdążył krzyknąć raniony i wówczas Krzysztof P. zaczął strzelać.

Padło pięć strzałów. Jeden z braci został najpierw ranny w nogi, a później w brzuch („jakby ktoś rzucił we mnie sto kilogramów" — zeznawał potem). Jego ojciec dostał raz, ale prosto w serce, śmiertelnie. Młodszy syn, który mieszkał na piętrze ze swoją konkubiną, gdy zbiegając ze schodów zobaczył co się dzieje, szarpiąc się z bandytami przede wszystkim starał się ściągnąć im kominiarkę. Z jednym mu się udało — łatwo rozpoznał potem Jana P. Widział jednak, że ojciec nie daje oznak życia, zrzucona ze schodów matka lamentuje, a ranny brat krwawiąc odczołguje się w kierunku włazu do piwnicy.

Wyskoczył więc przez okno myśląc, że poszczuje napastników psami. Te jednak były dziwnie ospałe, jakby coś im podano. Jeden wpadł nawet do domu, szczeknął groźnie, ale zaraz podkulił ogon i uciekł. W tej sytuacji mężczyzna też postanowił uciekać. Strzelali za nim dwa razy, jedna kula trafiła go w nogę. Wielkim susem przeskoczył płot i padł na skraju lasu, czekając, co będzie dalej.

Napastnicy mieli problem. Niby powinni szukać teraz owych 200 milionów, lecz raniony w pierś młody Piotr G. czuł się coraz gorzej. I tak miał dużo szczęścia, bo w momencie ciosu nóż do szatkowania kapusty wygiął się na żebrach jak sprężyna i rana była dość płytka. Ale krew się lała, a jeden z napadniętych uciekł i pewnie sprowadziłby policję. Uznali więc, że lepiej będzie, jak prędko się ulotnią. Piotra G. opatrywali najpierw w jakimiś domku w Barczewku, a potem wywieźli do Suwałk, gdzie troskliwie opiekowały się nim związane z bandą dziewczyny.

Kiedy dziesięć dni po napadzie Piotr G. został zatrzymany, znów do niczego się nie przyznawał, znów nawet znalazł „świadka", który zeznał, że ranił go w trakcie bójki w tym samym czasie, ale w innym miejscu i z zupełnie innego powodu. Ostatecznie twierdził, że pobił się z „jakimiś chamem na wsi". Jan P. wolał nie czekać na policję, z podrobionymi dokumentami próbował wydostać się za granicę.

W przeddzień Wigilii 1995 roku został zatrzymany w Szklarskiej Porębie. To była brawurowa akcja. Kiedy policja próbowała zatrzymać auto, którym ktoś podwoził go do granicy, wyciągnął pistolet i kazał kierowcy przełamać blokadę. Uciekali setką po karkonoskich serpentynach aż wylądowali w zaspie. Jan P. dalej uciekał na piechotę, dotarł na przełaj do jakiegoś ośrodka, znów wyciągnął broń, żądał ubrań do przebrania, ale dalej już nie zaszedł.

Proces w tej sprawie przed Sądem Okręgowym w Olsztynie zakończył się 16 czerwca 1998 roku wyrokiem po 25 lat więzienia dla wszystkich trzech oskarżonych. Jeden z nich, Jan P. już nie żyje, cierpiał na jakąś chorobę naczyń krwionośnych. Piotr G. najpierw odwoływał się do wszystkich możliwych instancji, a w 2013 roku występował nawet do Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania. Jego obrońca oparł się na wyroku Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który w kilku przypadkach miał wątpliwość, czy stosowana w naszych sądach zasada, że na rozprawę apelacyjną oskarżonych z reguły się nie doprowadza, nie stanowi naruszenia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tym razem precedensu nie było, procesu nie wznowiono.

OPRAC. RED. GO, ART. ARCH.

1 stycznia 1995 roku Narodowy Bank Polski rozpoczął wymianę starych złotówek na nowe. Tego dnia wprowadzono do obiegu nowego złotego, wartego 10 tys. starych złotych.

To szósty odcinek naszego cyklu „Kiedy rządziły nami gangi".

Wcześniejsze teksty:

Konwój rozstrzelany w lesie (26.01.2022)

Bomba nie wybuchła, ale „Orzełka" dosięgła seria ze skorpiona (25.01)

Śmiertelna seria na Kanta (24.01)

Pod Olsztynem zginął nie tylko Gorbaczow (21.01)

„Lenin" wyleciał w powietrze (20.01)

Można je znaleźć tutaj: http://kupgazete.pl/

Następny: Swoją ofiarę zadźgali w lesie

eprasa.pl 85ea6a00fb

NIE BĘDZIE LITOŚCI DLA NIKOGO

Czy w 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej Olsztyn wyzwolili, zajęli czy zdobyli? Tego pierwszego określenia dzisiaj już nie używamy. Tak czy inaczej wkroczenie do miasta krasnoarmiejców skończyło się jego zniszczeniem oraz mordami i gwałtami.

Jest w „Rodzinnej Europie" symboliczna, aczkolwiek przerażająca scena z 1945 roku, w której Czesław Miłosz opisując egzekucję niemieckiego jeńca. Zawarł w niej nie tylko demonizm wojny, ale przede wszystkim swoistą kulturową przepaść pomiędzy, najogólniej mówiąc, zachodnim światem a przychodzącym ze wschodu nowym porządkiem.

Polski noblista przywołał obraz siedzących na progu wiejskiego domu smętnych i znudzonych sowieckich żołnierzy, którzy leniwie spoglądając, ujrzeli mężczyznę „W długim białym kożuchu, o ładnej twarzy typu spotykanego w Nadrenii. Jeniec niemiecki; konkwistador, teraz w ich mocy. (...) za nim schludne domy, łazienki, choinki z kolorowymi kulami, starannie uprawiane od pokoleń winnice i muzyka Jana Sebastiana Bacha. (...) Ponieważ bał się, jak złapane w klatkę zwierzę, nieznanego, jeden z nich wstał i dał mu papierosa, ten ruch oznaczał pojednanie. Inny podszedł i poklepał go po plecach. (...) Litość, a nawet serdeczność w głosie (...) uspokajały jeńca i nieśmiało uśmiechnął się; wdzięczność. Kiedy jeden z żołnierzy zebrał się sennie z ławy, choć nie padł żaden rozkaz, i wziął go z izby, powrócili w poprzednią apatię (...) Po upływie paru minut konwojent wrócił, wlokąc za sobą biały kożuch, rzucił go obok swego worka, siadł i skręcał papierosa. We wciąganiu dymu, w pluciu na podłogę zawarta była ich melancholijna refleksja o kruchości życia ludzkiego: „ot los".

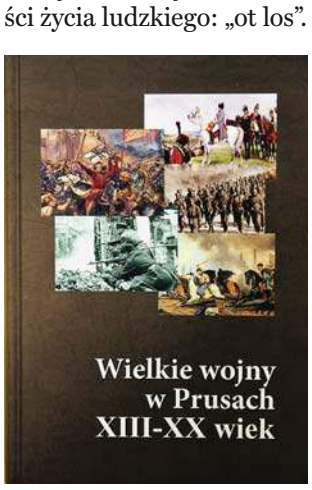

Olsztyński Pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej, styczeń 2018

77 rocznica zajęcia Olsztyna przez Armię Czerwoną zbiegła się z promocją w siedzibie miejscowego Archiwum Państwowego niezwykle ważnej książki „Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek" wydanej pod redakcją Norberta Kasparka, Witolda Gieszczyńskiego i Jerzego Maronia, w której zawarto teksty przypominające najważniejsze konflikty zbrojne na tym obszarze w poszczególnych stuleciach. Wydanie niniejszej pozycji, będącej efektem pracy kilkunastu historyków, stanowi naturalny pretekst do przypomnienia i zrozumienia czym w istocie dla naszego regionu było owo „wyzwolenie". Za swoisty wstęp do takowych rozważań możemy potraktować ostatni rozdział tej książki autorstwa dr. Tomasza Glinieckiego zatytułowany „Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej (1944–1945)".

Tomasz Gliniecki podczas spotkania przeniósł nas w czasy ostatnich miesięcy II wojny światowej.

Skupiając się na militarnym aspekcie działań Armii Czerwonej, historyk podkreślił, że pod tym względem „operacja wschodniopruska była zręcznie i dość szybko przeprowadzoną kampanią ofensywną". Podstawowym przesłaniem prelekcji była jednak refleksja dotycząca cierpienia mieszkańców Prus Wschodnich, którego doświadczali bez względu na to czy czuli się Niemcami czy Polakami i konieczność pamiętania o tym, że za mapami, wykresami, meldunkami i rozkazami zawsze kryją się ludzkie dramaty. Powyższa konstatacja, wynikająca z humanistycznych pobudek, ma fundamentalne znaczenie dla naszego postrzegania historii, albowiem beznamiętne podejście do przeszłości niesie w sobie ryzyko „rozmycia" się niewymownego bólu i cierpienia, które są immanentną częścią każdej wojny.

— Wojna nigdy nic dobrego nie przyniosła — mówił w Olsztynie autor publikacji „Stutthof 8/9 maja 1945 r. Historia i pamięć" (Sztutowo 2020). Pokazując kolejne archiwalne fotografie, dr Gliniecki ze swadą odkrywał kryjące się za czarno-białymi zdjęciami opowieści. Opowieści dodajmy wstrząsające, bo pokazujące skalę okrucieństwa radzieckich żołnierzy, przy których nie sposób nie zadumać się nad istotą człowieczeństwa. Według prelegenta bezwzględność Armii Czerwonej w trakcie operacji wschodniopruskiej jest „opowieścią o zemście". Krwawym odwecie za zbrodnie niemieckie, także na sowieckich jeńcach wojennych, których w niemieckich obozach zginęło około 3 miliony. Warto jednak pamiętać o tym, że przez państwo sowieckie traktowani byli oni jako zdrajcy i nierzadko z obozu niemieckiego trafiali od razu do sowieckiego łagru. Wedle tajnego szyfrogramu 4976 szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej gen. Gieorgija Żukowa: „rodziny tych, którzy poddadzą się wrogowi, zostaną rozstrzelane, a po powrocie z niewoli oni również zostaną straceni", który jednak nie był wykonany.

Bestialstwo części sowieckich żołnierzy wynikało również z tego, że Mazury a potem Warmia czy szerzej Prusy Wschodnie były dla nich pierwszym skrawkiem Niemiec, do którego dotarli, toteż cywile na własnej skórze odczuli, co znaczy sowiecka sprawiedliwość dziejowa. Stosunek krasnoarmiejców do podbitych terenów i ich mieszkańców sprowadzał się do zorganizowanej grabieży, mordów, gwałtów i bezprzykładnych zniszczeń.

Dość powiedzieć, że Olsztyn w 1945 r. wskutek działań wojennych de facto nie uległ większym zniszczeniom. Pożoga rozpoczęła się dopiero po zajęciu miasta, gdy hordy barbarzyńców przystąpiły do palenia Olsztyna (zniszczonych zostało ponad 1000 budynków). Zdaniem prof. Norberta Kasparka „wyzwolenie" w kontekście Olsztyna tak naprawdę oznaczało „wyzwolenie ze wszystkiego, co to miasto miało".

> — TERAZ STOIMY PRZED JASKINIĄ, Z KTÓREJ NAPADŁ NA NAS FASZYSTOWSKI AGRESOR. ZATRZYMAMY SIĘ DOPIERO WTEDY, GDY ZROBIMY PORZĄDEK. NIE BĘDZIE LITOŚCI – DLA NIKOGO... KRAJ FASZYSTÓW MUSI PRZEMIENIĆ SIĘ W PUSTYNIĘ — ROZKAZAŁ IWAN CZERNIACHOWSKI, DOWÓDCA III FRONTU BIAŁORUSKIEGO, W PRZEDEDNIU STYCZNIOWEJ OFENSYWY W PRUSACH. JEGO POMNIK STAŁ POD PIENIĘŻNEM DO 2015 ROKU.

W 1945 roku czerwonoarmiści spalili około 40% zabudowy Olsztyna, w tym prawie całe Stare Miasto. Mordowali i gwałcili. Do największego mordu doszło w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 roku w Kortowie.

Żołnierze sowieccy zabili wtedy około 600 osób, pacjentów tamtejszego szpitala (rannych niemieckich żołnierzy i psychicznie chorych cywilów) oraz personel medyczny (wcześniej mordów na chorych psychicznie pacjentach szpitala dopuścili się również Niemcy).

Jak wyglądało zajmowanie mazurskich wsi prze czerwonoarmistów? — 20 stycznia 1945 roku przez Małgę przeszła pierwsza grupa wojsk radzieckich.

Doktor Tomasz Gliniecki jest autorem kilku książek historycznych, między innymi: Odciąć Prusy Wschodnie!, Echa pancernego rajdu, Elbląskie okruchy XX wieku, Krzywy obraz wojny Armia Czerwona w Gdańsku i Prusach w 1945 roku (współautor)

Oddziały te nie wyrządziły mieszkańcom Małgi większej krzywdy. Natomiast druga grupa wojsk radzieckich, która znalazła się w Małdze jeszcze tego samego dnia, siała spustoszenie...Mężczyźni zginęli, kobiety zostały zgwałcone — tak opisuje to co działo się w tej podnidzickiej wsi Sławomir Ambroziak w artykule opublikowanym w Roczniku Mazurskim, tom IV 1999r.

Oczywiście nie można uogólniać i mówić, że wszyscy żołnierze sowieccy byli źli. Wielu z nich zapłaciło zresztą za swoje ludzkie odruchy wysoką cenę. Tak było na przykład z majorem Lwem Kopielewem, który został zadenuncjowany, a potem skazany na łagier za „współczucie dla wroga i burżuazyjno-humanistyczną propagandę na rzecz wroga".

MICHAŁ PODOLAK

Do tej pory w naszym cyklu o wydarzeniach z zimy 1945 roku opublikowaliśmy
Z miasta zostało tylko jezioro (24.01)
Czerwonoarmiści byli żądni zemsty (21.01)
Dla żołnierzy radzieckich to była „Germania" (20.01)
Domyśliliśmy się, że chcą nas rozstrzelać (19.01)

TEKSTY: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 85ea6a00fb

W JAKIM NASTROJU STAROSTOWIE WCHODZĄ W 2022 ROK?

Jaki będzie dla nas rok 2022? W wypowiedziach naszych starostów nie brakuje optymizmu, choć są też obawy związane, na przykład, z cenami energii.

Fot. Archiwum

ANDRZEJ ABAKO
starosta olsztyński

Starostwo Powiatowe w Olsztynie uchwaliło budżet, który wnosi 202 miliony złotych, z czego 68 milionów są to pieniądze przeznaczone na inwestycje. Bardzo się cieszymy, że dzięki temu będziemy mogli wyremontować wiele dróg i wybudować nowoczesną halę sportową w Olsztynku. Rok 2022 będzie kolejnym rokiem inwestycyjnym i takim, który daje nadzieję na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców i powiększenia liczby uczniów w naszych szkołach. W planach inwestycyjnych mamy także duże inwestycje oświatowe, takie jak budowa szkoły muzycznej wraz z domem kultury w Dywitach. Ponadto chcielibyśmy rozpocząć procedurę budowy Zespołu Szkół Rolniczych jako nowoczesnego centrum kształcenia zawodów rolniczych i okołorolniczych. Natomiast zagrożeniami są sprawy związane z wydatkami bieżącymi, na które brakuje środków. Mam tu na myśli między innymi podwyżki nośników energii.

Fot. Archiwum

MAREK CHOJNOWSKI
starosta ełcki

Pieniędzy mamy mniej więcej tyle samo, co w zeszłym roku, a może i ciut więcej, co nie zmienia faktu, iż patrzymy z niepokojem na obecną i przyszłą sytuację. Obawiamy się zwłaszcza cen na przetargach, nie wiemy jeszcze jakie będą, ale wygląda na to, że jednak będzie drożej. Zobaczymy jak to się będzie kształtowało. Boję się o nasze inwestycje, a najbardziej o nasz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Tam mieliśmy kosztorys na 13,5 mln zł, a może być drożej i trzeba będzie szukać pieniędzy. Organizacyjnie, jeżeli chodzi o nasze sprawy bieżące, wszystko idzie swoim trybem i działa sprawnie. Jesteśmy także przygotowani na ewentualne kolejne „fale" i pracę zdalną, ale z racji specyfiki niektórych naszych wydziałów (budownictwo; komunikacja itd.) i oczekiwań patentów, musimy pozostawiać jakichś pracowników na miejscu, aby mieć kontakt z ludźmi.

Fot. Archiwum

MIROSŁAW DARIUSZ DRZAŻDŻEWSKI
starosta giżycki

Nie będę oryginalny. Mam nadzieję, że rok 2022 przyniesie złagodzenie albo wręcz wygaszenie pandemii i powrót do normalnego życia gospodarczego i społecznego. Obyśmy nie musieli właściwie codziennie dowiadywać się o zakażeniach, a niestety często, o śmierci kogoś z rodziny lub znajomych.

Każdy mieszkaniec naszego powiatu spotka się w tym roku ze wzrostem kosztów życia, a w tym wzrostem cen mediów i podstawowych produktów i usług. Inflacja nie omija również cen usług publicznych przypisanych samorządom. Nie do końca jesteśmy w stanie przewidzieć jej negatywne skutki w wykonywaniu naszych zadań. Rząd przewiduje znaczną pomoc przy realizacji inwestycji, do której już przygotowujemy szereg projektów, głównie drogowych. Jednak biorąc pod uwagę zjawiska inflacyjne oraz spadek dochodów podatkowych w budżetach samorządowych będziemy potrzebowali pomocy w realizacji naszych zadań chociażby w oświacie. Mam tu na myśli utrzymanie bieżące szkół, wynagrodzenia nauczycieli i pomocy społecznej, bieżące utrzymanie DPS czy domów dziecka. Chcemy także zwrócić uwagę na poprawę bezpieczeństwa na drogach, a szczególnie na przejściach dla pieszych. Reasumując, w 2022 roku czeka nas wiele niewiadomych związanych z pandemią, inflacją i chyba także z sytuacją międzynarodową. Od rozwiązania tych „wielkich" spraw coraz bardziej będzie zależała realizacja naszych „małych", lokalnych spraw. Będzie to także rok przygotowań do opracowania projektów na następne lata z wykorzystaniem, mam nadzieję, funduszy europejskich.

Fot. Archiwum

ZBIGNIEW NADOLNY
starosta bartoszycki

Zagrożeń dla samorządu powiatowego jest kilka. Na terenie powiatu mamy siedem DPSów, a buduje się kolejny. W tym cztery są domami prowadzonymi przez samorząd powiatowy. Dzięki temu, że obecnie rząd oferuje dużo różnych środków pomocowych dla rodzin zajmujących się osobami starszymi i niepełnosprawnymi, coraz częściej seniorzy pozostają w domach. Mamy więc zbyt dużo miejsc w stosunku do potrzeb, zatem być może będzie niezbędne ich przekształcenie. Problem może pojawić się w drugiej połowie 2022 roku. Drugim zagrożenie jest oświata, gdzie nadchodzący niż demograficzny obniża subwencję oświatową. Trzecim jest oczywiście pandemia. W naszym szpitalu przez pożar pożaru nie powstał oddział covidowy, a w promieniu do 100 kilometrów szpitale się przekształciły. Z jednej strony mamy więcej pacjentów z terenu właściwie całego województwa, z drugiej kontrakt jest bez zmian.

Kolejne zagrożenie wiąże się jednocześnie z szansą. Chodzi o dalsze finansowanie samorządów powiatowych. Moim zdaniem powiaty są zbyt małe obszarowo oraz pod względem ilości mieszkańców. Dochody własne powiatu są więc za niskie i ograniczone. Według mnie szansą dla powiatów byłaby reforma administracyjna w skali kraju. W mojej ocenie powinny one liczyć więcej mieszkańców, a jednocześnie ich udział w podatkach powinien być zdecydowanie większy.

Fot. Archiwum

MARCIN PALIŃSKI
starosta nidzicki

Początek nowego roku to czas kiedy możemy nie tylko podsumować, ale również zaplanować realizację poszczególnych działań na najbliższe miesiące. Ostatnie 2 lata były okresem pełnym wyzwań oraz trudnych decyzji, ale mimo tego nie zwolniliśmy tempa i przeprowadziliśmy wiele strategicznych dla powiatu nidzickiego inwestycji. Budżet na 2022 rok, przy zachowaniu zasady gospodarności i celowości planowanych wydatków, daje możliwość racjonalnego wykorzystania pozyskanych środków zewnętrznych oraz dochodów własnych, co przekłada się na dalszy dynamiczny rozwój naszej „małej ojczyzny". Jest to kolejny proinwestycyjny budżet, dzięki któremu mamy możliwość zrealizowania tego co znacząco poprawi jakość życia mieszkańców naszego powiatu. Jednogłośna decyzja w sprawie jego uchwalenia wskazuje na wolę kontynuacji podjętego kierunku rozwoju oraz zmaterializowania priorytetowych działań jakie wyznaczyliśmy sobie na początku kadencji.

W tym roku planujemy m.in. rozbudowę drogi powiatowej na odc. Janowiec Kościelny – Kołaki – Gołębie - Jabłonowo Dyby, przebudowę drogi powiatowej Kozłowo – Zaborowo - Kanigowo, remont drogi powiatowej na odcinku Kanigowo – Pawliki, remont drogi powiatowej na odc. Szymany – Kanigowo, przebudowę drogi powiatowej Janowo - Ryki Borkowo (gr. woj.), przebudowę drogi powiatowej Szkotowo – Rogóż – Kozłówko – Zakrzewo – Sarnowo - Działdowo (dr. woj. Nr 545) ul. Kościelna w m. Kozłowo, przebudowę drogi powiatowej w m. Gołębiewo, remont drogi powiatowej na odcinku Janowiec Kościelny – Bukowiec. Wszystkie te zadania zostaną dofinansowane z Rządowego Funduszu „Polski Ład" (95% dofinansowania) oraz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (65% dofinansowania). Co bardzo ważne, jesteśmy już na końcowym etapie opracowania dokumentacji projektowej na rozbudowę ulicy Warszawskiej oraz ulicy Sienkiewicza w m. Nidzica, które pełnią niezwykle ważną komunikacyjnie rolę oraz są jedną z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji.

Jestem przekonany, że dzięki sprawnemu zespołowi oraz bardzo dobrej współpracy z radnymi Rady Powiatu w Nidzicy i włodarzami gmin powiatu nidzickiego nasza „mała ojczyzna" będzie na miarę tej nowoczesnej!

Fot. Archiwum

ANDRZEJ WICZKOWSKI
starosta ostródzki

Zdecydowanie w 2022 r. możemy spodziewać się nowych e-usług, które usprawnią kontakt z naszym samorządem oraz przyśpieszą załatwianie spraw urzędowych. Podnoszenie jakości świadczonych usług przyniesie korzyści zarówno mieszkańcom jak i lokalnym przedsiębiorcom.

Doświadczony samorządowiec wie, że nie należy bagatelizować wzrastającego poziomu inflacji czy też cen nośników energii. Kluczowe jest odpowiednie zarządzanie dochodami bieżącymi JST, aby pomimo prognozowanych zmieniających się dochodów z PIT i CIT, zrealizować zaplanowane zadania oraz inwestycje. Jestem przekonany, że każdy samorząd powiatowy dąży do zbilansowania się bieżących wydatków z takimiż dochodami. Osiągnięcie tych założeń możliwe jest jedynie dzięki wykwalifikowanej kadrze pracowników, których na szczęście w naszym samorządzie nie brakuje.

Dla naszego powiatu ważna będzie budowa nowej izby przyjęć wraz z pracownią endoskopii i USG oraz oddziałem chirurgii urazowo-ortopedycznej w Szpitalu S.A w Ostródzie. Tylko poprzez systematyczny rozwój opieki zdrowotnej, który w dzisiejszych czasach jest kluczowy możemy zapewnić mieszkańcom powiatu ostródzkiego bezpieczeństwo oraz dostęp do najlepszych usług medycznych. Drugim ważnym elementem będzie poprawa jakości infrastruktury drogowej poprzez budowę i modernizację nowych dróg w powiecie ostródzkim oraz budowę rond w Ostródzie. Istotne znaczenie będą tu odgrywały środki pozabudżetowe stanowiące znaczną część planowanych inwestycji, o które zdecydowanie będziemy się ubiegać.

eprasa.pl 85ea6a00fb

Miliony dla Warmii i Mazur dla firm, szpitali, samorządów

Ponad 20 mln euro trafi do przedsiębiorców i placówek ochrony zdrowia na walkę ze skutkami Covid-19. Dodatkowo ponad 147 mln zł otrzymają beneficjenci Warmii i Mazur z rezerwy funduszy unijnych Urzędu Marszałkowskiego.

Fot. archiwum prywatne

— Niebawem ogłosimy nowy konkurs dla podstawowej opieki zdrowotnej oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, szpitali powiatowych i regionalnych — informuje marszałek Jolanta Piotrowska

Warmia i Mazury jako jeden z sześciu regionów w kraju otrzymały ponad 20 mln euro na walkę i przeciwdziałanie skutkom Covid -19 w ramach środków unijnych REACT EU. Pieniądze zostaną przeznaczone na przedsiębiorczość — 10,8 mln euro i ochronę zdrowia — 9,3 mln euro. Kto może liczyć na dofinansowanie?

— W przypadku rozdysponowania dodatkowych pieniędzy na przedsiębiorczość najprawdopodobniej nie będzie nowego konkursu — wyjaśnia Jolanta Piotrowska, członkini zarządu województwa warmińsko-mazurskiego. — Środki przeznaczone będą dla firm, które złożyły już wnioski na zabezpieczenie przedsiębiorstw i ich pracowników w okresie zwiększonego zagrożenia Covidem do departamentu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, ale z braku funduszy nie otrzymały wsparcia. Tych wniosków było bardzo dużo. Tylko część przedsiębiorców otrzymała dofinansowanie. Teraz kolejni z listy rezerwowej mają szansę na dodatkowe pieniądze. O tym jednak ostatecznie zdecyduje zarząd województwa, warto więc śledzić nasze strony internetowe.

Dotychczas samorząd województwa w perspektywie unijnej 2014-2020 na wsparcie przedsiębiorców na Warmii i Mazurach w osi „przedsiębiorczość" przeznaczył i zakontraktował ponad 1 miliard 200 mln zł.

Zastrzyk dla służby zdrowia

Na ochronę zdrowia z dodatkowej puli covidowej samorząd województwa przekaże 9,3 mln euro. Pieniądze trafią do przychodni i lekarzy rodzinnych oraz poradni specjalistycznych i szpitali.

— Niebawem ogłosimy nowy konkurs dla podstawowej opieki zdrowotnej oraz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, szpitali powiatowych i regionalnych — informuje marszałek Jolanta Piotrowska. — Dofinansowanie będzie przeznaczone na zakup sprzętu oraz aparatury medycznej.

Nie są jeszcze ustalone szczegóły konkursu, ale wkrótce zarząd województwa podejmie w tej sprawie uchwałę.

Kolejne miliony z rezerwy

Zarząd województwa uzyskał również zgodę Komisji Europejskiej na przesunięcie funduszy unijnych. To oznacza, że 147,3 mln zł zostanie rozdysponowanych wśród wnioskodawców z list rezerwowych, dla których także zabrakło pieniędzy. Dofinansowanych zostanie 75 umów z zakresu: szpitale powiatowe, termomodernizacja, ochrona bioróżnorodności, e-administracja, tereny inwestycyjne.

— Są to niewykorzystane środki przez wnioskodawców, którzy z różnych przyczyn nie zrealizowali w pełni swoich przedsięwzięć - mówi Jolanta Piotrowska. — A także pieniądze, na które nie było chętnych w konkursach. Dzięki decyzji Komisji Europejskiej możemy przesunąć środki tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Oznacza to, że pieniądze otrzymają beneficjenci, którzy są na listach rezerwowych do dofinansowania przez samorząd województwa.

W tym wypadku również nie będzie nowych konkursów. Dofinansowanie w wysokości ok. 25 mln zł otrzyma 11 szpitali powiatowych, a więc wszystkie z listy rezerwowej. Kolejne miliony złotych to wsparcie 27 projektów dotyczących terenów inwestycyjnych, 24 z zakresu termomodernizacji, 8 z dziedziny bioróżnorodności, i 5 projektów e-administracji.

Nowy budżet, nowe konkursy

We wtorek 25 stycznia zarząd województwa podjął decyzję o ogłoszeniu nowego konkursu i dofinansowaniu kolejnych przedsięwzięć w regionie Warmii i Mazur.

— W ramach RPO w lutym będzie organizowany konkurs na gospodarkę odpadową, budowę, rozbudowę i modernizację punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, na gospodarkę odpadami niebezpiecznymi, budowę i rozbudowę instalacji wykorzystywanej na składowiskach odpadów komunalnych – dodaje Jolanta Piotrowska. – W planach na ten rok są też konkursy na wyposażenie niektórych instytucji, na usługi społeczne, a także na zakup niskoemisyjnego taboru transportu miejskiego oraz zadania współtowarzyszące. I tak jak co roku ogłosiliśmy też konkursy dla organizacji pozarządowych z regionu Warmii i Mazur, tym razem z własnych środków samorządu województwa.

RENATA SZCZEPANIK

Zmiany w prawie dotyczącym cudzoziemców

W dniu 29 stycznia weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach. Dokonuje ona wielu istotnych zmian w zasadach dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Polski, ze szczególnym uwzględnieniem osób wykonujących pracę.

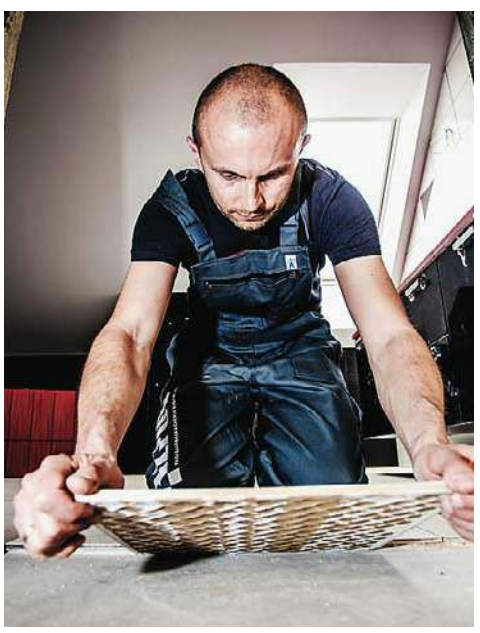

Zezwolenia na pobyt czasowy i pracę nie jest już uzależnione od posiadania przez cudzoziemca źródła stabilnego i regularnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu oraz

posiadania przez cudzoziemca zapewnionego miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie zmianie uległ dotychczasowy wymóg związany z tym, że wynagrodzenie cudzoziemca nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę. W wyniku tej zmiany wynagrodzenie miesięczne cudzoziemca nie będzie mogło być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę niezależnie od wymiaru czasu pracy i rodzaju stosunku prawnego stanowiącego podstawę wykonywania pracy przez cudzoziemca, a zatem również w przypadku, gdy cudzoziemiec będzie wykonywał pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Oprócz tego zostanie wprowadzony nowy przepis, zgodnie z którym wymóg posiadania przez cudzoziemca ubezpieczenia zdrowotnego w rozumieniu przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych będzie uważany za spełniony również wówczas, gdy cudzoziemiec będzie posiadał ubezpieczenie zdrowotne w związku z wykonywaniem pracy stanowiącej podstawę ubiegania się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę. Tym samym przepis umożliwi uwzględnienie sytuacji, w których cudzoziemcowi ma zostać powierzona praca, z której będzie wynikał obligatoryjny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

ŹRÓDŁO: WWW.GOV.PL

eprasa.pl 85ea6a00fb

Nasze ubrania trują środowisko

Do wyprodukowania zwykłego T-shirta potrzeba 2,5 tys. litrów wody. Każdy zakup warto więc przemyśleć dwa razy, a poza tym warto zwracać uwagę na producentów i to, co znajduje się na metkach. Przemysł odzieżowy w coraz większym stopniu zanieczyszcza środowisko.

Coraz więcej konsumentów zwraca uwagę na to, jakie ubrania kupuje, interesuje się strategią marki i dokładnie sprawdza metki. Choć już 2/3 Polaków deklaruje też, że są skłonni zapłacić więcej za tzw. etyczną modę, te deklaracje niekoniecznie idą jednak w parze z działaniami. Ubiegłoroczne badanie „Vogue'a" i BCG pokazuje, że 20-proc. wzrost ceny skutkuje bowiem spadkiem popytu nawet o 62 proc. – Co roku na wysypiska śmieci trafia ok. 39 mln ton ubrań. To są wielkie hałdy. Raporty pokazują, że kiedy liczba ludności na świecie wzrosła o 20 proc., to jednocześnie liczba produkowanych ubrań się podwoiła – podkreśla Magdalena Rusiłowicz z Działu Zrównoważonego Rozwoju Fundacji WWF Polska.

– Ślad węglowy w branży odzieżowej jest dzisiaj ogromny i rośnie. Przemysł tekstylny co roku emituje do atmosfery ponad miliard ton dwutlenku węgla, a trend jest taki, że do 2050 roku ta emisja zwiększy się już 10-krotnie. O ile jeszcze w 2015 roku wkład przemysłu tekstylnego w emisję dwutlenku węgla wynosił 2 proc., o tyle w 2050 roku sięgnie już 26 proc. – mówi Magdalena Rusiłowicz.

Fundacja Ellen MacArthur podaje, że już w 2015 roku globalna produkcja tekstyliów przyczyniła się do emisji ponad 1,2 mld ton CO2. To więcej niż wszystkie loty międzynarodowe i żegluga morska razem wzięte. Ubiegłoroczny raport BCG i „Vogue'a" („Consumers' Adaptation to Sustainability in Fashion") pokazuje z kolei, że obecnie branża modowa jest już odpowiedzialna za 5 proc. globalnych emisji gazów cieplarnianych, a jej udział rośnie. Fundacja podaje, że globalny łańcuch dostaw jest zorganizowany w taki sposób, że przeciętny T-shirt pokonuje od 15 do nawet 50 tys. km, zanim zostanie sprzedany w sklepie, co oznacza, że równie dobrze mógłby okrążyć Ziemię.

– Ten ślad węglowy można zmniejszyć poprzez świadomą konsumpcję i mądre wybory. Dobrym sposobem jest np. wybieranie marek lokalnych, które tworzą ubrania z materiałów produkowanych w Polsce. Mamy dobrze rozwinięty sektor rolniczy, który dostarcza np. wełnę, i mnóstwo lokalnych dostawców, którzy produkują ubrania wysokiej jakości. Dziś są one w bardziej przystępnych cenach niż jeszcze 10 lat temu, kiedy ubrania lokalne były bardzo drogie i nie mogliśmy sobie na nie pozwolić. A polskie firmy zatrudniają dostawców tutaj, na miejscu, co pozwala m.in. ograniczać import ubrań z Chin samolotami czy wielkimi kontenerowcami, które emitują ten ślad węglowy – mówi ekspertka z Fundacji WWF Polska.

Jeszcze większym problemem jest zużycie wody, bo produkcja odzieży pochłania nawet większe jej zasoby niż przemysł spożywczy. Raport „W kierunku odpowiedzialnej mody", opracowany przez związek Polska Zielona Sieć, pokazuje, że uprawa bawełny pochłania nawet do 6 proc. globalnego zużycia słodkiej wody, a do wyprodukowania 1 kg surowej bawełny potrzeba jej ok. 29 tys. l. Kiedy Levi Strauss & Co zlecił kilka lat temu badanie dotyczące swojego podstawowego produktu – spodni dżinsowych – okazało się, że każda para przekłada się na zużycie 3781 l wody w pełnym cyklu życia tego produktu, z czego aż 70 proc. pochłania właśnie uprawa bawełny. Ślad wodny bawełnianego T-shirta to ok. 2,5 tys. l wody. W przypadku bardziej złożonych produktów, np. skórzanych butów, rośnie on już do 14,5 tys., a produkcja nieprzemakalnej kurtki pochłania aż 18 tys. l wody (Rankomat).

Co ciekawe, powszechnie uważa się, że bawełna, która odpowiada za ok. 40–50 proc.

Fot. Pixabay.com

Jeżeli chcemy być eko, powinniśmy przemyśleć nasze zakupy ubrań

produkcji wszystkich tekstyliów w skali globalnej, jest przyjazna ludziom i środowisku, ale to nie do końca jest zgodne z prawdą. Według agendy ONZ ds. wyżywienia i rolnictwa (FAO) to właśnie na uprawy bawełny przypada 25 proc. światowego zużycia środków owadobójczych oraz 8–10 proc. zużycia nawozów sztucznych. W krajach rozwijających się przy uprawach bawełny stosuje się ok. 50 proc. wszystkich pestycydów, co ma szkodliwy wpływ zarówno na środowisko naturalne, jak i ludzi.

Aby z surowej bawełny można było uszyć odzież, poddaje się ją serii zabiegów, podczas których stosuje się nawet ok. 8 tys. różnych środków chemicznych, w tym barwniki z zawartością metali ciężkich, wybielacze na bazie chloru albo formaldehyd, aby zapobiegać gnieceniu się materiału. Dalej, w procesie farbowania, zużywa się średnio 16–20 l wody na jedną koszulkę. 80 proc. farby wchłania tkanina, reszta zostaje spłukana. Szacuje się, że globalny przemysł tekstylny spuszcza do wód światowych od 40 do 50 tys. ton farby rocznie (raport „W kierunku odpowiedzialnej mody").

– Jeżeli chcemy być eko, powinniśmy przemyśleć nasze dotychczasowe wybory dotyczące zakupu ubrań i tego, czy naprawdę są one konieczne. Badania wykazały, że najczęściej korzystamy z ok. 50 proc. tego, co mamy w szafie. Reszta leży i czeka na lepsze czasy, w efekcie założymy te ubrania raz albo nigdy. Lepiej kupić jedną rzecz, ale uniwersalną i porządną, która wystarczy nam na lata, niż kupować mnóstwo tańszych ciuchów z kiepskich materiałów – radzi ekspertka Fundacji WWF Polska.

Z danych Fundacji Ellen MacArthur wynika, że w Niemczech i Chinach 60 proc. konsumentów przyznaje się do posiadania większej ilości ubrań, niż im potrzeba. Tymczasem w ostatnich 15 latach globalna produkcja odzieży się podwoiła, co jest głównie efektem tzw. szybkiej mody (fast fashion), napędzanej przez rosnącą klasę średnią. Obecny system produkcji, dystrybucji i użytkowania ubrań jest jednak niemal całkowicie liniowy. Ubrania, do których produkcji wykorzystuje się ogromne ilości nieodnawialnych zasobów, są używane tylko przez krótki czas, po czym w większości kończą na wysypisku lub w spalarni. Szacuje się, że ponad połowa wyprodukowanych fast fashion jest zutylizowana w niecały rok, a mniej niż 1 proc. materiału użytego do produkcji odzieży trafia do recyklingu i jest przerabiana na nowe ubrania.

– Każdy zakup warto więc przemyśleć dwa razy, a poza tym warto zwracać uwagę na producentów i to, co znajduje się na metkach. Często można znaleźć na nich oznaczenia pochodzenia, np. popularny certyfikat OEKO-TEX, więc nie trzeba być ekspertem w kwestii zrównoważonej mody, żeby dokonywać mądrych zakupów – podkreśla Magdalena Rusiłowicz.

Jak wynika z ubiegłorocznego badania, przeprowadzonego przez „Vogue'a" i warszawskie biuro BCG, w Polsce już 75 proc. konsumentów deklaruje, że zrównoważony rozwój jest dla nich istotnym aspektem przy podejmowaniu decyzji zakupowych, a 59 proc. twierdzi, że wspiera marki włączające się w walkę o poprawę klimatu. Pandemia sprawiła też, że Polacy przychylniej odnoszą się do idei dłuższego użytkowania elementów garderoby i dawania im nowego życia. 40 proc. zadeklarowało, że kupuje odzież i akcesoria ze zrównoważonej produkcji, a 38 proc. Polaków postanowiło po zakończeniu pandemii częściej zaopatrywać się w second handach.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

ZUS. W lutym będą zwroty nadpłaconego podatku

Emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800 zł będą mieli obliczaną zaliczkę na podatek i składkę na korzystniejszych zasadach. Wraz ze świadczeniem za luty niektórzy świadczeniobiorcy otrzymają zwrot nadpłaconego podatku za miesiąc styczeń 2022 roku — poinformowała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Minister finansów podpisał rozporządzenie zmieniające technikę poboru zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. W tej sytuacji emeryci i renciści, których wysokość świadczenia mieści się w przedziale 4 920 zł – 12 800 zł będą mieli obliczaną zaliczkę na podatek i składkę na ubezpieczenie zdrowotne starych zasadach.

— Oznacza to, że dla tej grupy świadczeniobiorców (4 920 zł – 12 800 zł) wprowadzenie Polskiego Ładu jest neutralne. Nic nie stracą, emerytury i renty nie będą pomniejszanie. Takich osób jest zaledwie 6 proc. w przypadku emerytów i niecałe 2 proc. w przypadku rencistów, pobierających świadczenia z ZUS — podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Zwraca uwagę, że nowa wysokość kwoty na rękę będzie obowiązywała już od lutego. — Osoby, które już otrzymały wypłaty emerytury lub renty za styczeń, w lutym otrzymają wyrównanie — zapowiada prezes ZUS.

Zaznacza, że większość emerytów skorzysta na Polskim Ładzie. — Najwięcej kwotowo zyskują osoby ze świadczeniem brutto w okolicach 2500 zł miesięcznie.

Fot. Pixabay.com

Taka osoba wykorzystuje w pełni kwotę wolną od podatku, a brak odliczenia składki zdrowotnej nie jest przy tej kwocie świadczenia tak istotny. Emeryt z takim świadczeniem przed zmianą przepisów otrzymywał na rękę 2088 zł. Dziś jego świadczenie na rękę wzrosło do 2275 zł, ponieważ nie zapłaci podatku 187 zł miesięcznie. Rocznie daje to kwotę 2244 zł rocznie więcej w portfelu takiego emeryta czy rencisty — mówi profesor.

— Z kolei osoba z minimalną emeryturą lub rentą, czyli dzisiaj 1250,88 zł brutto, otrzymywała do niedawna na rękę 1067 zł. Dzięki zmianom wypłata wzrosła do 1138 zł. To więcej o 71 zł miesięcznie, a 864 zł rocznie. Podobnie jest w przypadku osób, które pobierają świadczenie w wysokości 3 tys. zł brutto. W ich portfelach będzie więcej o 148 zł miesięcznie, czyli 1776 zł rocznie — dodaje szefowa ZUS.

Zgodnie z założeniami Polskiego Ładu roczna kwota dochodu wolnego od podatku wzrośnie do 30 tys. zł. Wzrośnie też do 120 tys. zł pierwszy próg podatkowy. Kolejna zmiana dotyczy składki zdrowotnej – nie będzie pomniejszała zaliczki na podatek.

ŹRÓDŁO: ZUS

eprasa.pl 85ea6a00fb

Ekspert radzi

Jarosław Kowalczyk, okręgowy inspektor pracy w Olsztynie, przypomina o zasadach bezpieczeństwa pracy w niskich temperaturach.

Fot. OIP

Jarosław Kowalczyk, okręgowy inspektor pracy w Olsztynie

— Czy przepisy określają minimalną temperaturę w pomieszczeniach pracy?

— Temperatura w miejscu pracy człowieka wpływa na jego wydajność, samopoczucie i zdrowie. W skrajnych przypadkach może zagrażać życiu. Jeśli odbiega znacznie od optymalnej (komfortowej), powoduje, że praca staje się mniej efektywna, uciążliwa, a nawet szkodliwa dla zdrowia. W pomieszczeniach pracy należy zapewnić temperaturę odpowiednią do rodzaju wykonywanej pracy (w szczególności do metod pracy i wysiłku fizycznego niezbędnego do jej wykonania), nie niższą jednak niż 14°C, chyba, że względy technologiczne na to nie pozwalają (np. praca w chłodniach). W pomieszczeniach pracy, w których jest wykonywana lekka praca fizyczna oraz w pomieszczeniach biurowych, temperatura nie może być niższa niż 18°C.

Pomieszczenie pracy to pomieszczenie przeznaczone na pobyt pracowników, w którym wykonywana jest praca. Nie chodzi o konkretne miejsca w obrębie danego pomieszczenia, w którym pracownik wykonuje określone czynności, ale o całe pomieszczenie, które przeznaczone jest na pobyt pracowników w celu świadczenia pracy.

— W jaki sposób organizować pracę na zewnątrz pomieszczeń?

— Stanowiska pracy znajdujące się na zewnątrz pomieszczeń powinny być tak usytuowane i zorganizowane, aby pracownicy byli chronieni przed zagrożeniami związanymi w szczególności z warunkami atmosferycznymi, w tym przed opadami, zbyt niską temperaturą, silnym wiatrem i spadającymi przedmiotami.

Praca na otwartej przestrzeni, zwłaszcza zimą, w nieogrzewanych pomieszczeniach lub np. w chłodniach, wymaga stosowania specjalnej odzieży ciepłochronnej. Odzież ta dzieli się na odzież chroniącą przed zimnem (przeznaczoną do pracy w temperaturach poniżej 5°C) i odzież chroniącą przed chłodem (przeznaczoną do pracy w temperaturach do – 5°C).

Wykonującym prace na wolnej przestrzeni należy zapewnić pomieszczenie, w którym pracownicy ogrzeją się lub zmienią odzież. Temperatura w nim nie powinna być niższa niż 16°C. W razie gdy ze względu na rodzaje prac wykonywanych na otwartej przestrzeni nie jest możliwe zapewnienie pomieszczenia, należy zapewnić pracownikom w pobliżu miejsca ich pracy odpowiednio urządzone źródła ciepła, przy zachowaniu wymagań ochrony przeciwpożarowej.

W każdym przypadku pracodawca powinien zorganizować pracę tak, aby ograniczyć narażenie pracowników na niskie temperatury poprzez zastosowania skróconego czasu pracy, wprowadzenia rotacji na stanowiskach pracy czy wprowadzenie dodatkowych przerw, aby umożliwić pracownikom ogrzanie, przy czym skracanie norm czasu pracy oraz wprowadzanie dodatkowych przerw nie może powodować obniżenia wynagrodzenia należnego pracownikowi. Pracodawca powinien także dokonać oceny ryzyka zawodowego, zapewnić przeszkolenie pracowników w zakresie oznak chorób wyziębienia i udzielania pierwszej pomocy oraz monitorować pracowników pod kątem objawów choroby.

— Czy zimą przysługują pracownikom dodatkowe napoje i posiłki?

— Ciepłe napoje należy zapewnić pracownikom zatrudnionym przy pracach na otwartej przestrzeni przy temperaturze otoczenia poniżej 10ºC oraz w warunkach mikroklimatu zimnego, charakteryzującego się wartością wskaźnika siły chłodzącej powietrza (WCI) powyżej 1 000.

Posiłki należy zapewnić pracownikom wykonującym prace w pomieszczeniach zamkniętych, w których ze względów technologicznych utrzymuje się stale temperatura poniżej 10°C oraz prace związane z wysiłkiem fizycznym, powodującym w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny organizmu powyżej 1 500 kcal (6 280 kJ) u mężczyzn i powyżej 1 000 kcal (4 187 kJ) u kobiet, wykonywane na otwartej przestrzeni w okresie zimowym. Za okres zimowy uważa się okres od dnia 1 listopada do dnia 31 marca.

— O jakich zasadach należy pamiętać podczas zatrudniania młodocianych i kobiet?

— Szczególnej ochronie podczas pracy w niskich temperaturach podlegają pracownicy młodociani. Wzbronione jest zatrudnianie młodocianych w temperaturze powietrza niższej niż 14°C, również przy wilgotności względnej wyższej niż 65%, np.: prace w chłodniach, przechowalniach produktów żywnościowych, zamrażalniach, również prace w warunkach narażających na stałe przemakanie odzieży, powodujące naruszenie bilansu cieplnego u młodych pracowników. Młodociany nie może także wykonywać pracy w środowisku o dużych wahaniach parametrów mikroklimatu, szczególnie przy występowaniu nagłych zmian temperatury powietrza w zakresie przekraczającym 15°C, przy braku możliwości stosowania co najmniej 15-minutowej adaptacji w pomieszczeniach o temperaturze pośredniej.

Podobnie, kobiety w ciąży nie mogą wykonywać prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, mogących mieć niekorzystny wpływ na ich zdrowie, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią. Do tych prac zaliczamy m.in. prace wykonywane w mikroklimacie zimnym w warunkach, w których wskaźnik PMV jest mniejszy od 1,0 oraz prace wykonywane w środowisku o dużych wahaniach parametrów mikroklimatu, szczególnie przy występowaniu nagłych zmian temperatury powietrza w zakresie przekraczającym 15°C, przy braku możliwości stosowania co najmniej 15-minutowej adaptacji w pomieszczeniu o temperaturze pośredniej.

— Czy praca w niskich temperaturach może negatywnie wpływać na zdrowie i życie pracujących?

— Działanie niskiej temperatury wywołuje u człowieka hipotermię, czyli wychłodzenie organizmu. Może ona pojawić się szybko albo narastać w związku ze stopniowym wyziębianiem ciała w ciągu godzin a nawet dni. Ta druga postać występuje głównie u osób starszych oraz w przypadkach niewydolności układu krążenia. W przebiegu procesu hipotermii początkowo następuje zwiększenie przemiany materii, skurcz naczyń krwionośnych skóry i pojawiają się mimowolne skurcze mięśniowe (drgawki) a następnie po obniżeniu temperatury ciała do 35°C słabnie działalność układów krążenia i oddychania, maleje aktywność mięśni, pojawiają się senność i omamy, w rezultacie śmierć następuje po obniżeniu temperatury organizmu o 5–8°C z powodu niewydolności krążenia (migotanie komór serca) i zahamowania oddychania. Miejscowe działanie niskiej temperatury prowadzi do odmrożeń – najczęściej rąk i stóp, rzadziej podudzi i nosa.

Zima nie sprzyja także prowadzeniu robót budowlanych. Wichury, silne wiatry, opady śniegu i niskie temperatury stanowią dodatkowe zagrożenie, szczególnie groźne przy pracach na otwartej przestrzeni. Istnieje, zatem konieczność zachowania szczególnej rozwagi i ostrożności podczas wykonywania prac budowlanych. Oprócz bezwzględnego przestrzegania przepisów w zakresie stosowania środków ochrony zbiorowej i indywidualnej, także przed upadkiem osób z wysokości, należy pamiętać o zagrożeniach dla pracowników i osób postronnych (zagrożenie bezpieczeństwa publicznego), jakie stwarzają spadające z wysokości przedmioty (także śnieg czy sople lodu).

Ponadto montaż, eksploatacja i demontaż rusztowań, ruchomych podestów roboczych są zabronione podczas gęstej mgły, opadów deszczu, śniegu, gołoledzi oraz w czasie burzy lub przy wietrze o prędkości powyżej 10 m/s.

— Jakie prawa w zakresie ochrony życia i zdrowia daje pracownikowi Kodeks pracy?

— W razie, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy, stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo, gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Jeżeli powstrzymanie się od wykonywania pracy nie usuwa zagrożenia, pracownik ma prawo oddalić się z miejsca zagrożenia, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Zgodnie z Kodeksem pracy pracownik nie może ponosić jakichkolwiek niekorzystnych dla niego konsekwencji z powodu powstrzymania się od pracy lub oddalenia się z miejsca zagrożenia w ww. przypadkach. Za czas powstrzymania się od wykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

eprasa.pl 85ea6a00fb

Chemiczka i kosmetyki... bez chemii

Na co dzień uczy dzieci chemii w Lubawie. Gdy jej córeczka zaczęła borykać się z problemami skórnymi, postanowiła sama zrobić dla niej bezpieczne kosmetyki. Tak się zaczęła przygoda Jolanty Skórzewskiej z naturalnymi produktami.

Fot. archiwum prywatne

Jolanta Skórzewska z córką w lubawskich łazienkach

Jolanta Skórzewska jest nauczycielką chemii w Lubawie. Jest także mamą dwójki studentów oraz wielką miłośniczką kawy i książki.

— Lubię rzeczy proste i praktyczne — opowiada pani Jola. I takie właśnie są produkty wychodzące z jej małej manufaktury kosmetycznej, która powstała z pasji do naturalnych produktów. Za sukcesem jej wyjątkowych mydełek, olejków i innych kosmetyków stoi historia mająca swój początek kilkanaście lat temu, gdy jej córeczka borykała się z problemami skórnymi.

W tamtych latach oferta preparatów dla alergików była mocno ograniczona. Dlatego pani Jola postanowiła wykorzystać swoją wiedzę z dziedziny chemii i wykorzystała to, co natura nam daje. Bez śladu syntetycznej chemii.

— Jako chemik doskonale rozumiem, co jest napisane na etykietach kosmetyków. Nierzadko jestem tym faktem przerażona— mówi Jolanta Skórzyńska. — Tworzę kosmetyki dla wszystkich, którzy nie godzą się na bylejakość, a przyszłość świata i wygląd własnego ciała są dla nich ważne.

Olej z pestek dzikiej róży, mydło marchewkowe czy serum młodości to doskonały wstęp do świata produktów tworzonych przez panią Jolę.

— Tworzę zdrowe i sprawdzone kosmetyki naturalne, które czerpią ze świata roślin to, co najlepsze. Składniki odżywcze zawarte w recepturach gwarantują działanie. Nie ma w nich ani krzty sztuczności — opowiada pani Jola. — Moje naturalne mydła, musy, masła, oleje, hydrolaty i półkule kąpielowe tworzę z troską i świadomością, że w roślinach znajduje się wiele dobroczynnych substancji. Wiem, że nie ma potrzeby zbędnego kombinowania, aby było dobrze. Wiem, że moje kosmetyki mają taki skład, jaki mieć powinny. Prosty. — „Simpleco" w języku esperanto znaczy „prostota"— inna nazwa dla mojej manufaktury nie wchodziła w grę, miało być po prostu Simple i Eco — podkreśla.

Każdy z kosmetyków tworzonych przez Jolantę Skórzyńską zapakowany jest w opakowanie wykonane ręcznie, etykiety drukowane są na naturalnym papierze, bez folii. Wszystko jest tworzone w trosce o naturę, to mały gest mający ogromne znaczenie dla środowiska.

— Może opakowanie jest mniej profesjonalne, może kostka trochę krzywa... Ale za to właśnie kochamy naturę. Za jej niedoskonałość i cudowność zarazem — mówi pani Jola.

Pozostaje pytanie, czy to bezpieczne, sprawdzone, przebadane?

— Wszystkie kosmetyki, choć naturalne, spełniają, wymagania stawiane w zakresie produkcji i dopuszczenia do obrotu – produkowane są metodą rzemieślniczą, ale z zachowaniem GMP (Zasad Dobrej Praktyki Produkcji), posiadają pełną dokumentację oraz Raporty z Oceny Bezpieczeństwa Kosmetyków sporządzone przez uprawnionych Safety Assesorrów oraz wpisane są do europejskiego CPNP — wyjaśnia.

ALINA LASKOWSKA

Na dobre zmiany nigdy nie jest za późno

Przez wiele lat zza biurka zajmowała się marketingiem, ale postanowiła zmienić styl życia. Teraz dzieli się z innymi własnym doświadczeniem. Mój Dietetyk to firma, pod której marką, Kamila Górecka-Kirwiel prowadzi dziś swój gabinet.

Nigdy nie byłam typem sportowca, nie trenuję od dziecka i nie zawsze odżywiałam się w prawidłowy sposób — mówi Kamila Górecka-Kirwiel z Ostródy. — Jestem przeciętną kobietą po czterdziestce, której po wielu latach zaniedbań udało się wrócić do formy. Na własnej skórze przekonałam się, że trudno jest z gąszczu proponowanych planów treningowych i diet wyłowić te, które dadzą satysfakcjonujące efekty, nie niszcząc jednocześnie zdrowia.

Z własnego doświadczenia wie, że wiele z propozycji, które można znaleźć w sieci, są nie dość, że nieskuteczne czy trudne do zrealizowania, to nawet w pewnych okolicznościach mogą okazać się niebezpieczne. Żeby wybrać coś dla siebie z tego chaosu, postanowiła zacząć od podstaw i zdobyć niezbędną wiedzę. W ten sposób udało jej się schudnąć i jednocześnie zgromadzić ogromny zasób informacji, które miała też okazję przetestować w praktyce. Gdzieś po drodze zrodziła się myśl, by z tej nowo narodzonej pasji uczynić sposób na życie. Droga była długa i pełna przeciwności.

— Walkę o siebie i swoje zdrowie rozpoczęłam, gdy ważyłam prawnie 79 kg przy wzroście 170 cm i miałam bardzo wysoki poziom tkanki tłuszczowej — wspomina Kamila Górecka-Kirwiel. — Wyglądałam źle i tak też się czułam. Pewnego dnia uświadomiłam sobie, że z osoby o normalnej sylwetce – nie wiedząc kiedy – przemieniłam się w otyłą kobietę, która nie potrafi przebiec 100 m bez zadyszki. W ciągu około roku schudłam 18 kg, obniżyłam swój poziom BMI do wartości mieszczącej się w dolnej części normy, zredukowałam tkankę tłuszczową do zdrowego poziomu, zbudowałam mięśnie i cofnęłam wiek metaboliczny swojego ciała z 58 do 30 lat! Nie było łatwo. Musiałam wiele rzeczy w swoim życiu zmienić. Wiedziałam jednak, że nie chcę żadnych restrykcyjnych diet, morderczych treningów i innych praktyk, których nie będę w stanie stosować dłużej niż przez kilka tygodni czy miesięcy. Moim celem była trwała zmiana, która nie będzie wymagała ode mnie nadmiernych wyrzeczeń i nadludzkiego wysiłku. Obrałam strategię, która pozwoliła mi na osiągnięcie celu bez walki ze swoim ciałem, ale przy jego pełnej współpracy. Moim zdaniem to jest klucz do wszystkich trwałych zmian, jeśli chodzi o sylwetkę i inne aspekty naszego życia.

Tym doświadczeniem i wiedzą chciała podzielić się z innymi. Napisała ebook „Kilogramy to nie wszystko, czyli jak schudnąć i wyrzeźbić ciało bez restrykcyjnej diety i efektu jo-jo". Uzyskała dyplom dietetyka, ukończyła kilka kursów trenera personalnego oraz kurs trenera przygotowania motorycznego. Odbyła szereg certyfikowanych szkoleń dotyczących dietetyki i sportu. I w końcu postanowiła otworzyć swój własny gabinet dietetyczny, w którym pomaga podopiecznym z Ostródy i okolic, ale i zdalnie osobom na terenie całej Polski i poza jej granicami. W pracy stawia na holistyczne podejście obejmujące zarówno kwestie odżywiania, jak i aktywności fizycznej oraz motywacji i odpowiedniego nastawienia do procesu zmiany. Słucha i dobiera rozwiązania, które będą najlepiej dostosowane do oczekiwań, potrzeb, stylu życia i realnych możliwości swoich podopiecznych. Nadal nieustannie się szkoli i poszerza swoją wiedzę – jest zdania, że proces uczenia się powinniśmy kontynuować przez całe życie, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy postęp w każdej dziedzinie dokonuje się niemalże z dnia na dzień.

Fot. Archiwum prywatne

Kamila Górecka-Kirwiel: Jestem dowodem na to, że zmiana jest możliwa w każdym wieku

— Mieszkam i pracuję na Mazurach — dodaje trenerka. — Uwielbiam ruch i rekreację, a także przebywanie na łonie natury, dlatego chwile wolne od pracy staram się spędzać aktywnie, na świeżym powietrzu. Spaceruję, jeżdżę na rowerze, na rolkach, pływam, a także regularnie ćwiczę jogę i trenuję siłowo. Staram się zarażać zamiłowaniem do zdrowego stylu życia i aktywności, uważam bowiem, że to niezbędny element naszego życia i wierzę, że każdy znajdzie formę ruchu, którą pokocha.

Obecnie problem nadwagi i otyłości oraz wynikających z nich schorzeń, jest powszechny – dotyka osób w każdej grupie wiekowej, coraz częściej także dzieci i młodzieży. Warto więc zidentyfikować problem, póki nie jest za późno i zacząć działać.

— Wierzę, że moje osobiste doświadczenie pozwala mi lepiej rozumieć osoby, które przychodzą do mnie, by zmienić nawyki żywieniowe i rozpocząć aktywność fizyczną. Sama jestem dowodem na to, że zmiana jest możliwa, nawet jeśli nie jesteśmy już najmłodsi — dodaje Kamila Górecka-Kirwiel.

BCL

eprasa.pl 85ea6a00fb

CZY MASZ NAJPOPULARNIEJSZE NAZWISKO?

Mogłoby się wydawać, że najwięcej w Polsce jest Kowalskich. Jednak lider zestawienia nazwisk jest zupełnie inny. Niezmiennie rządzi Nowak.

Chociaż typowy Kowalski zagościł w mowie potocznej na dobre. To w rankingu nazwisk od początku króluje Nowak. Tak nazywa się 102 503 kobiet i 100 617 mężczyzn. Kowalski natomiast zajmuje miejsce drugie, to nazwisko nosi 69 240 kobiet i 68 061 mężczyzn. Trzecie miejsce należy do Wiśniewskich (55 329 kobiet i 54 170 mężczyzn). Kolejne pozycje wyglądają następująco: czwarte miejsce Wójcik – posiadaczami tego nazwiska jest 49 892 Polek i 48 786 Polaków, piąte Kowalczyk – to nazwisko ma 49 198 kobiet i 47 992 mężczyzn, szóste Kamińscy– tak nazywa się 47 703 kobiet i 46 735 mężczyzn, siódme Lewandowscy (47 224 Polek i 45 363 Polaków). Trzy ostanie pozycje należą do Zielińskich – 45 555 kobiet i 44 713 mężczyzn, Szymańskich – 44 529 kobiet i 43 499 mężczyzn. Na ostatnim miejscu znalazł się Woźniak, posiadaczami tego nazwiska jest w naszym kraju 43 487 mężczyzn. Natomiast w przypadku kobiet więcej jest kobiet o nazwisku Dąbrowska – tak nazywają się w Polsce 44 204 panie. Tuż za nimi w zestawieniu znalazły się kobiety o nazwisku Woźniak.

Nazwiska polskie wywodzą się od imion czy zawodu. Odnoszą się także do cech fizycznych lub charakteru, a także nawiązują do nazw pospolitych: zwierząt, roślin lub przedmiotów. Niektóre z nazwisk związane są z miejscem urodzenia lub pochodzenia, mogą pochodzić także od nazw etnicznych.

O znaczenie najpopularniejszych nazwisk w naszym kraju, pytamy profesor Izę Matusiak-Kempę, językoznawczynię z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

— Nazwisko Nowak wskazywało na osobę nową w jakimś miejscu. Do dziś np. o nowych uczniach w szkole mówimy nowy lub ten nowy. Nazwisko wiele mówi o naszych sposobach kategoryzacji ludzi. Lubimy ich postrzegać w kategoriach swoi - obcy. Nowak był obcym, który wszedł do wspólnoty, ale zanim przestał być obcy, nazwa zakrzepła, utrwaliła się, wszyscy jej zaczęli używać w odniesieniu do danego człowieka i nawet, gdy stał się już swój, to nazwa została — wyjaśnia Iza Matusiak-Kempa.

I dodaje: — Nazwisko Kowalski mogło oznaczać kogoś, kto pochodził z miejscowości Kowale albo był kowalem. Nazwiska na -ski z pierwszej dziesiątki to nazwiska odmiejscowe. Trudno dziś stwierdzić, czy pierwotnie oznaczały posiadaczy miejscowości takich jak Lewandowo, Szymanowo, Szymany, Wiśniewo. Aby to stwierdzić, należałoby przyjrzeć się losom rodziny, przewertować księgi metrykalne. Nazwiska Kowalczyk, Woźniak są nazwiskami od nazw zawodów czy funkcji częstych w dawnej Polsce kowal, woźny, wójt. Zakończenia w nazwiskach Wójcik, Woźniak, Kowalczyk mogą wskazywać na to, że są to nazwiska odojcowskie, czyli nadane były odpowiednio synom wójta, kowala, woźnego.

Polskie nazwiska zaczęły się kształtować od średniowiecza, a sam ich proces tworzenia trwał bardzo długo.

— Proces kształtowania się nazwisk był bardzo długi i przebiegał różnie w zależności od warstwy społecznej. Najwcześniej ustabilizował się sposób nazywania szlachty. W drugiej połowie XVI wieku widzimy stabilizację form określeń szlacheckich i przechodzenie nazwisk z ojca na syna. W tej grupie dominują nazwiska odmiejscowe, tworzone po to, by poinformować, że ktoś był posiadaczem jakiejś miejscowości. I to są te dzisiejsze nazwiska zakończone na -ski, -cki. Później ten typ nazwisk zaczęto tworzyć, w odniesieniu do osób pochodzących z danej miejscowości, a więc nie każde nazwisko na -ski musi oznaczać szlacheckie pochodzenie. W warstwie mieszczańskiej nazwiska kształtowały się do początków XVIII wieku, a najdłużej bez nazwisk obywała się warstwa chłopska i Żydzi. Dopiero władze zaborcze wraz z wprowadzaniem zmian administracyjnych zaczęły wymagać nazwisk. Przymus posiadania nazwisk spowodował, że ich wybór i forma były wypadkową dobrej lub złej woli kancelisty, jego kompetencji językowych, a także zamożności petenta — wyjaśnia Iza Matusiak-Kempa.

Siedem z dziesięciu najpopularniejszych nazwisk kończy się na -ski/-ska. Wśród 300 najczęstszych nazwisk Polaków 133 są zakończone –ski lub -cki — wyjaśnia językoznawczyni.

Arch. prywatne

Iza Matusiak-Kempa

— Formant -ski wyspecjalizował się w tworzeniu nazwisk i był dodawany nie tylko do nazw miejscowych, lecz także do imion, nazw etnicznych i nazw pospolitych. Stąd jego frekwencja. Ale ciekawe dane przynoszą badania frekwencyjne Katarzyny (językoznawczyni i kulturoznawczyni - red.). Skowronek, która policzyła, że najczęstsze nazwiska Polaków stanowią zaledwie 0,74% wszystkich używanych nazwisk w Polsce, ale nosi je aż połowa Polaków. Nazwiska najrzadsze tworzą nasz oficjalny słownik nazwisk w 51%, ale nosi je tylko 0,73% Polaków — podsumowuje.

ALICJA KOWALCZYK

SĄ NOWE NAZWY ULIC, BĘDZIE TEŻ ŚWIETLICA

Nowy rok szczęśliwie rozpoczął dla mieszkańców Ługwałdu w gm. Dywity. Najpierw doczekali się nazw ulic, a niedługo będą mogli cieszyć się świetlicą wiejską z prawdziwego zdarzenia.

Ługwałd to wieś w Polsce położona w powiecie olsztyńskim, w gminie Dywity. Liczy ponad 600 mieszkańców. Od 2019 starali się oni o nadanie nazw ulic w swojej miejscowości. Powód? Chaos w numeracji domków, a co za tym idzie trudność w odnalezieniu właściwej posesji. Nieuporządkowana numeracja związana jest z rozbudową miejscowości w różnych kierunkach. Dlatego też mieszkańcy wsi wystąpili do gminy z wnioskiem o nadanie nazw ulic.

Ulica Magnolii, Srebrna, Sokola i Żurawia – to cztery pierwsze ulice w Ługwałdzie, którymi mogą cieszyć się od niedawna mieszkańcy. Zostały one nadane na wniosek mieszkańców i Sołectwa uchwałą Rady Gmina Dywity. Kolejne etapy nadawania nazw ulicom w Ługwałdzie przed nami. Wtedy nazwę uzyska kolejne pięć ulic. Główna ulica przebiegająca przez wieś ma nosić imię Mikołaja Kopernika, na pamiątkę lokowania w Ługwałdzie, przez słynnego Warmiaka, w 1517 i 1519 roku, chłopów na tzw. łanach opuszczonych. Czy podczas wyszukiwania nazw ulic nie dochodziło do konfliktów? Mirosław Hycza, sołtys, w rozmowie z nami przyznaje, że każdy z mieszkańców miał inny pomysł. – W końcu Rada Sołecka, już trzy lata temu, podzieliła Ługwałd na takie „dzielnice" : kwiatów, krzewów, kamieni, ptaków, drzew i ziół – mówi sołtys. – Pamiętajmy, że trzeba mieć wszystkich zgody na nazewnictwo. Nawet jeśli działka ugorem stoi, to jak jest współwłasność, trzeba mieć zgodę. W naszej wsi jest siedem dróg gminnych, do których nie potrzebne były zgody mieszkańców.

Arch. prywatne

Teraz mieszkańców czeka wymiana dokumentów. Nie trzeba jednak wymieniać dowodów osobistych.

To nie jedyna dobra wiadomość dla mieszkańców Ługwałdu. Niebawem doczekają się oni świetlicy wiejskiej. Będzie mieć powierzchnię ponad 160 metrów kwadratowych i nawiązywać do zabudowy regionalnej. Powstanie na działce o powierzchni 25 arów położonej przed boiskiem w Ługwałdzie

W świetlicy znajdzie się m.in. duża sala o powierzchni około 80 metrów kwadratowych, szatnia, dwie toalety, kotłownia, magazyn i pomieszczenie socjalne. Przy świetlicy powstanie także parking na kilkanaście samochodów, wiata grillowa, a także oświetlenie.

Koszt inwestycji wyniesie ponad 1,7 miliona złotych. Świetlicę wybuduje Przedsiębiorstwo Budowlane Marybud z Olsztyna. **AT**

REKLAMA

praca

Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie

w związku z planowanym uruchomieniem oddziału dziennego dla dzieci i młodzieży zatrudni:

- **lekarza specjalistę w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży,**
- **lekarza specjalistę w dziedzinie psychiatrii,**
- **lekarza, który posiada specjalizację I stopnia w dziedzinie psychiatrii,**
- **lekarza, który posiada specjalizację I stopnia w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży,**
- **lekarza w trakcie specjalizacji w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży,**
- **psychologa,**
- **osobę posiadającą certyfikat psychoterapeuty,**
- **specjalistę w dziedzinie psychoterapii dzieci i młodzieży,**
- **osobę ubiegającą się o certyfikat psychoterapeuty,**
- **terapeutę zajęciowego,**
- **pielęgniarkę.**

Aplikacje (CV) należy składać osobiście w sekretariacie WZLP (Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35) lub przesyłać na adres: **rekrutacja@wzlp.org.pl.** Dodatkowe informacje pod nr. **tel. 89 678 53 50.**

9922otbr-A -P

eprasa.pl 85ea6a00fb

STYCZEŃ-LUTY

Wystawa fotograficzna Jarka Poliwko

Fot. Beata Borkowska

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na wystawę fotograficzną pt. „Rzuty płaskie" Jarka Poliwko. Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33. Ekspozycja czynna od 21 stycznia do 17 lutego.

Rzuty płaskie to spojrzenie na świat poprzez jeden właśnie płaski wymiar, niczym 1D. Wielopłaszczyznowość jest względna i nie musi być rozłożona na wiele planów. Fascynują mnie malarskość takich obrazów, ich struktura, graficzność i zarazem moc przekazu poprzez swoją bezpośredniość, pozorną ubogość.

Jarosław Poliwko – urodził się w 1974 r. w Gdańsku. Fotografią jako pasją zaczął się zajmować już pod koniec lat 80., by w roku 1999 r. poświecić się jej całkowicie na polu i zawodowym, i artystycznym. W czasie pobytu w Gdańsku był związany z trójmiejską niezależną sceną muzyczną. Na Warmię i Mazury przeprowadził się pod koniec lat 90. Jako fotograf związany jest ze środowiskami teatralnymi i muzycznymi. Współpracował z „Gazetą Wyborczą" i „Gazetą Olsztyńską".

1-4 LUTEGO

Maraton Gier Planszowych

Olsztyn

Fundacja Szalony Krasnolud i Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie zapraszają olsztynian na Maraton Turniejów Gier Planszowych, który zostanie rozegrany zostanie w dniach 1-4 lutego w godzinach: 10.00-14.00 w Instytucie Północnym im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ul. Partyzantów 87.

Udział w turniejach bezpłatny. Każdego dnia inna gra.

Liczba miejsc ograniczona do 24 zawodników (w wieku 7+).

Potwierdzanie zgłoszeń przesłanych mailem na adres fundacja@szalonykrasnolud.pl w dniu turnieju w godz. 10.00-10.05. Zgłoszenia pozostałych chętnych zawodników na miejscu rozgrywki w dniu każdego turnieju w godz. 10.05-10.15.

Przekazanie zasad gry i losowania miejsc w dniu każdego turnieju w godz. 10.15-10.30.

Start każdego turnieju ok. godz. 10.30, przewidywane zakończenie – ok. godz. 14.00.

Organizatorzy przewidują nagrody. Szczegółowe informacje na https://www.facebook.com/Fundacja.Szalony.Krasnolud

DO 7 LUTEGO

Planetarium: Wystawa interaktywna – barwy

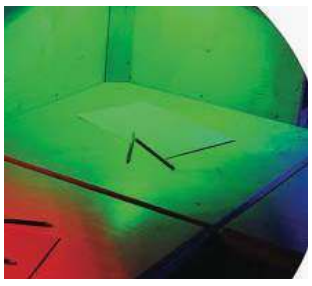

Olsztyn

Zapraszamy do zwiedzania wystawy interaktywnej „Barwy". Gdzie nauka spotyka magię, a zabawa spotyka się z nauką. Wystawa dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wszystkich zainteresowanych w holu górnym olsztyńskiego planetarium do 7 lutego.

Godziny wejść:

od poniedziałku do piątku: 9:30 – 10:30; 11:00 – 12:00; 12:30 – 13:30; 14:00 – 15:00; 15:30 – 16:30;

od soboty do niedzieli: 11:00 – 12:00; 13:00 – 14:00; 14:00 – 15:00; 16:00 – 17:00.

Interaktywna wystawa „Barwy" w atrakcyjny sposób prezentuje zagadnienia związane z kolorami. Przedstawia zjawisko rozszczepienia światła białego na poszczególne barwy, wyjaśnia zjawisko tęczy oraz zależność percepcji barw od kolorowego oświetlenia.

Pokazuje tworzenie wrażenia barwnego poprzez mieszanie kolorów wykorzystane w kolorowych monitorach i wyświetlaczach i w kolorowym druku. Przedstawia też barwne konsekwencje zjawiska dichroizmu w przypadku światła spolaryzowanego. Wystawa jest także okazją, aby pobawić się ogromnym kalejdoskopem, w którym pojawiają się niezwykłe, geometryczne układy kolorowych elementów.

STYCZEŃ- MARZEC

Portret miasta z czasów (drugiej) młodości

Fot. Józef Szcześniak

Zdjęcie Olsztyna autorstwa Józefa Szcześniaka

Olsztyn

MOK zaprasza na wystawę unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX w. oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków.

Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały, Olsztyn, wstęp wolny.

Godziny otwarcia: pn-czw. 11:00-18:00; so-nd. 11:00-18:00

DO 7 LUTEGO

Lew się leni, słoń się słania

Olsztyn

W Galerii Amfilada w Olsztynie można oglądać fantastyczny świat ilustracji Magdaleny Wosik. Na wystawie „Lew się leni, słoń się słania" można wspólnie poszukiwać zaginionych przedmiotów, nie brakuje również kolorowanek, układanek i rymowanek. Magdalena Wosik pochodzi z Wrocławia. Jest autorką rysunków satyrycznych, plakatów i ilustracji dla dzieci. Jest również profesorką wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Sama mówi o sobie: „W dzieciństwie lubiłam bawić się w chowanego, ale to zwykle ja musiałam szukać swoich starszych kuzynów. Może dlatego teraz, od dobrych kilkunastu już lat, oddaję się skrupulatnemu ukrywaniu setek przedmiotów i zwierząt w rubryce 'Ukryte obrazki' w dziecięcym czasopiśmie 'Świerszczyk'. Wymyśliłam też książkę 'Wytęż wzrok! czyli ukryte obrazki', z której pochodzą ilustracje i wiersze prezentowane na wystawie. Właściwie chciałabym, żeby to nie była wystawa, tylko plac zabaw. Dlatego zapraszam do rysowania! I rysując, i rymując, możecie tu także skompletować niemal cały alfabet, a przewodnikami po nim będą afrykańskie zwierzęta z mojej książki pt. 'Ale draka! rysuję zwierzaka!'."

Wystawa w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy Dąbrowszczaków 3 w Olsztynie czynna do 7 lutego. MOK zaprasza również grupy przedszkolne.

10 LUTEGO

Koncert w kościele ewangelickim

Fot. organizator

Olsztyn

W kościele ewangelicko-augsburskim w Olsztynie wystąpi Urszula Makosz i muzycy z Piwnicy pod Baranami. Artyści zaprezentują utwory w języku ladino, charakterystyczne dla kultury muzycznej Żydów sefardyjskich, spadkobierców kulturowych Żydów wypędzonych w XVI wieku z Hiszpanii i Portugalii. W pieśniach tych słychać wpływy muzyki hiszpańskiej, arabskiej, greckiej i bałkańskiej. Żywiołowe, pełne ekspresji brzmienia, czasem też nastrojowe i melancholijne, przywodzą na myśl południowe klimaty przeplatające się ze stylem orientalnym. Pieśni Żydów sefardyjskich fascynują nie tylko swoim brzmieniem, ale także historią ludzi, którzy je tworzyli i wykonywali. Zapisane są w nich losy wypędzonych z kraju swoich przodków, którzy mimo wszystko zachowali swój język i specyfikę swojej kultury.

Skład zespołu: Urszula Makosz - śpiew, Paweł Pierzchała – fortepian, Krzysztof Cyran - gitara,

Michał Półtorak - skrzypce, mandolina,Michael Jones – skrzypce, altówka, djembe, ravanhuta

czwartek, 10 lutego / 18:00 / Kościół Ewangelicko-Augsburski

Bilety: 10 zł, https://bilety.mok.olsztyn.pl

DO 15 LUTEGO

Pierwszy Regionalny Konkurs Niesmutnej Piosenki online

Warmia i Mazury

Konkurs „Wesoła Nuta" skierowany jest do młodzieży na Warmii i Mazurach. Ma charakter otwartego przeglądu, w którym mogą wystąpić w formie on-line indywidualni wykonawcy w wieku 11-17 lat z regionu. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 5 minut. Uczestnicy wykonują wybrany przez siebie utwór w języku polskim lub angielskim. Warunkiem jest pozytywne, radosne przesłanie utworu, który powinien swoją tematyką podnosić na duchu lub wprawiać w dobry nastrój. Warunkiem jest wysłanie nagrania audio/video w formacie mp4 (np. telefonem komórkowym) ze swoim wykonaniem piosenki i z opisem uczestnika na adres start/_off@onet. pl. Organizator konkursu: Studio Piosenki Start-Off w Olsztynie. Szczegóły pod nr. 697 217 456. Zgłoszenia — do 15 lutego.

DO 16 LUTEGO

Wystawa w Galerii Bakałarz

Fot. organizator

Praca Alicji Król

Olsztyn

W Galerii Bakałarz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie przy ul. Natalii Żarskiej 2. można obejrzeć wystawę prac Grażyny Komorskiej, Alicji Król i Haliny Różewicz-Książkiewicz „Żuławy".

Godziny: pn.-pt. 12.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

eprasa.pl 85ea6a00fb

19 LUTEGO

Baby Filharmonia. Koncert dla dzieci około 1 roku życia

Olsztyn

Hej Maluchy tu Ciocia Fili. Serdecznie zapraszam Was do mnie, zaraz po śniadaniu na kolorowe chwile pełne śpiewanek i rytmów. Na pewno będziemy się świetnie bawić! Towarzyszyć mi będzie moja przyjaciółka altówka, z którą będziemy wspólnie muzykować.

Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.

Fily Diakite-Mikulska to absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Na co dzień altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Jest nauczycielką altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.

Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

DO 27 LUTEGO

Wystawa nabytków w Muzeum Warmii i Mazur

Fot. Muzeum Warmii i Mazur

Olsztyn

W Muzeum Warmii i Mazur na olsztyńskim zamku można oglądać wystawę czasową „Pokaz nabytków 2021". W ubiegłym roku Muzeum Warmii i Mazur pozyskało 432 eksponaty, z czego połowa to dary, przekazy, zakupy i pozyskania własne, a reszta to depozyty. Jak podkreślają pracownicy, mimo pandemii przyjaciele muzeum nie zawiedli, obdarzając placówkę nowymi zabytkami – 196 nowych pamiątek to dary i przekazy. Z powodu ograniczonej przestrzeni pokazane są tylko niektóre obiekty.

Wystawa jest czynna w godz. 9-16 (poza poniedziałkiem). Kasa biletowa: do 15.30.

DO 27 LUTEGO

Kolor i zmysły — wystawa w BWA

Fot. BWA Olsztyn

Hanna Shumska, Portret zbiorowy

Olsztyn

W BWA w Olsztynie można obejrzeć wystawę „Kolor i zmysły". Ekspozycja została przygotowana specjalnie dla Galerii Sztuki BWA w Olsztynie. Jest to prezentacja artystów związanych z Wydziałem Malarstwa ASP w Gdańsku: nauczycieli akademickich oraz doktorantów Szkoły Doktorskiej tej uczelni.

Ekspozycja skupia się na najistotniejszych z punktu widzenia malarstwa elementach: kolorze i zmysłach. Myślenie barwą i światłem, które tworzą kolor, jest aspektem wyróżniającym dla każdego z malarzy. Artyści określa się wobec niego na wiele różnych sposobów, nawet ograniczając się do bieli i czerni. Równie ważnym żywiołem dla sztuki są zmysły, zarówno w procesie tworzenia, jak i w odbiorze dzieła. Wrażliwość sensualna jest podstawą nie tylko malarstwa, stąd na wystawie zaprezentowane zostaną także formy wykraczające poza obszary związane z podobraziem: obiekty, instalacje, video, fotografie. Te wszystkie formy łączy wspólna cecha, którą określa się jako „malarskość". Kurator: Arkadiusz Sylwestrowicz .

Wystawa czynna do 27 lutego w godzinach otwarcia galerii 11:00-19:00.

19 LUTEGO

Jezus, Maria, Uchodźca

Olsztyn, MOK

MOK zaprasza na spektakl w wykonaniu Living Space Theatre zostało założone w 2016 roku przez absolwentów Akademii Sztuk Teatralnej w Krakowie – Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu.

Jako nomadyczny teatr, realizują spektakle w różnych miejscach i z różnymi artystami. Są skupieni na pracy z ciałem i wyobraźnią, które są dla nich skutecznymi narzędziami w procesie twórczym.

Od momentu powstania współpracowali z artystami i organizacjami z USA, Chin, Korei Płd., Japonii, Polski, Belgii, Holandii oraz Bułgarii (prezentując spektakle lub organizując warsztaty). Brali udział m.in. w: Konkursie na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa", Polskiej Sieci Tańca 2019, Europejskiej Stolicy Kultury 2019 w Płowdiw, XIV Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim, BaletOffFestiwal, Festiwalu Kontrapunkt, Festiwalu AgitAgueda, T'Danse – Danse et Technologie Festival, Busan International Performing Arts Festival, Vth ITI Dance Symposium i innych.

Spektakl: 19.02/ 18:00 / Sala pod Amfiteatrem, Olsztyn
Bilety: 20 zł

23 LUTEGO

Grand Orkiestra z Odessy — Pod dachami Paryża

Olsztyn

Paryż... Od stu lat oczy (i uszy) świata są zwrócone na piosenkę francuską, która urodziła się pod dachami Paryża, na Polach Elizejskich, pod wieżą Eiffla, w Lasku Bulońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem. To muzyka znaczona takimi nazwiskami jak Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu. To kankan, kabarety (na czele z Moulin Rouge!), a nawet upiór — bo przecież to właśnie w gmachu opery paryskiej straszył bohater powieści i musicalu.

Olsztyńska filharmonia zaprasza na dwugodzinne spotkanie z muzyką francuską, dające okazję do wzruszeń i uśmiechu. Impreza biletowana.

STYCZEŃ I LUTY

Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek

W Muzeum Budownictwa Ludowego

Muzeum w sezonie zimowym jest czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10-15. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można tylko z zewnątrz. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji.

KONKURSY
DO 30 MARCA

Konkurs o Różę Małego Księcia

Olsztyn

Rozpoczęła się kolejna edycja konkursu literackiego „O Różę Małego Księcia". Miejski Ośrodek Kultury już przyjmuje prace do XXXI edycji konkursu. Konkurs jest organizowany w trzech kategoriach: klas I-III, klas IV-VI oraz klas VII-VIII szkół podstawowych. Uczestnicy rywalizują w dwóch gatunkach: poezji i prozie. Autorzy mogą złożyć prace w obu kategoriach. W przypadku poezji należy przygotować trzy wiersze. Natomiast ci, którzy zdecydują się na prozę, powinni napisać utwór o dowolnej tematyce do trzech stron A4 12-punktową czcionką Times New Roman.

Termin nadsyłania utworów mija 30 marca. Natomiast ogłoszenie werdyktu i wręczenie nagród organizatorzy zaplanowali na czerwiec 2022 roku. Karta zgłoszeniowa i regulamin konkursu są na stronie internetowej MOK.

W poprzedniej edycji konkursu 87 autorek i autorów przygotowało i przesłało 88 prac. Jurorzy przyznali 21 nagród i wyróżnień.

ŹRÓDŁO: UM W OLSZTYNIE

DO 29 KWIETNIA

Konkurs Poetycki im. Michała Kajki

Muzeum Michała Kajki w Ogródku i Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Orzyszu ogłaszają XVIII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Michała Kajki. Mogą wziąć w nim udział wszyscy, niezależnie od przynależności do związków twórczych i stowarzyszeń, którzy na adres organizatora prześlą zestaw trzech niepublikowanych oraz nieocenianych w innych konkursach wierszy, opatrzonych godłem (pseudonimem). Zestawy wierszy należy nadsyłać w czterech kopiach. W konkursie nie mogą brać udziału osoby, wyróżnione lub nagrodzone w poprzednich edycjach.

Personalia, adres autora, numer telefonu, ewentualnie adres mailowy, należy dołączyć w zaklejonej kopercie opatrzonej tym samym godłem. Wiersze nadesłane na konkurs nie podlegają zwrotowi. O wynikach organizator powiadamia tylko laureatów. Zestawy będzie rozpatrywać jury w składzie: dr hab. Krzysztof Korotkich – literaturoznawca, Uniwersytet w Białymstoku, Teresa Radziewicz - poetka, laureatka Nagrody K.I. Gałczyńskiego Orfeusz Mazurski i Bartłomiej Siwiec - poeta, prozaik, krytyk literacki.

Zostaną przyznane trzy nagrody pieniężne – 2 000 zł, 1 000 zł, 500 zł. Jury zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród. Wszyscy laureaci zobowiązani są do osobistego odbioru nagrody, podczas gali (w innym przypadku przechodzi ona do następnej edycji konkursu).

Terminy:
1. Nadsyłanie prac – 29 kwietnia 2022 r.;
2. Rozstrzygnięcia konkursu – 4 czerwca 2022 r.;
3. Gala przyznania nagród – przełom lipca i sierpnia 2022 r.

Wiersze należy nadsyłać na adres: Polana Kultury w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego 9D, 12-250 Orzysz, z dopiskiem „Konkurs Michała Kajki". Dodatkowe informacje od godz. 8:00 do 16:00 pod numerem tel. 87 423 70 10 oraz na stronie michalkajka.pl

W roku 2021 organizatorzy otrzymali prawie 291 zestawów wierszy, nie tylko z Polski, ale również z zagranicy. Konkurs odbywa się pod patronatem m.in. „Gazety Olsztyńskiej".

HELIOS

PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

Sing 2 10:45, 11:10, 12:20, 13:20, 13:40, 15:00, 15:45, 18:10; 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 10:20, 11:50, 14:15, 16:20, 17:40, 18:40, 20:00, 21:00; Gierek 10:00, 13:00, 16:10, 17:50, 19:20, 20:40; Spider-Man: Bez drogi do domu 13:50, 17:00; Koniec świata, czyli kogel-mogel 4 — 12:40, 15:15, 18:50, 20:30; Zaułek koszmarów 14:40, 20:10; Krzyk 21:15; O czym dzisiaj marzą zwierzęta 10:00, 12:30, 16:40; Matrix Zmartwychwstania 20:50; Skarb Mikołajka 11:00; W 80 dni dookoła świata 10:30; Szef roku 18:00.

eprasa.pl 85ea6a00fb

Krzyżówka klasyczna z hasłem

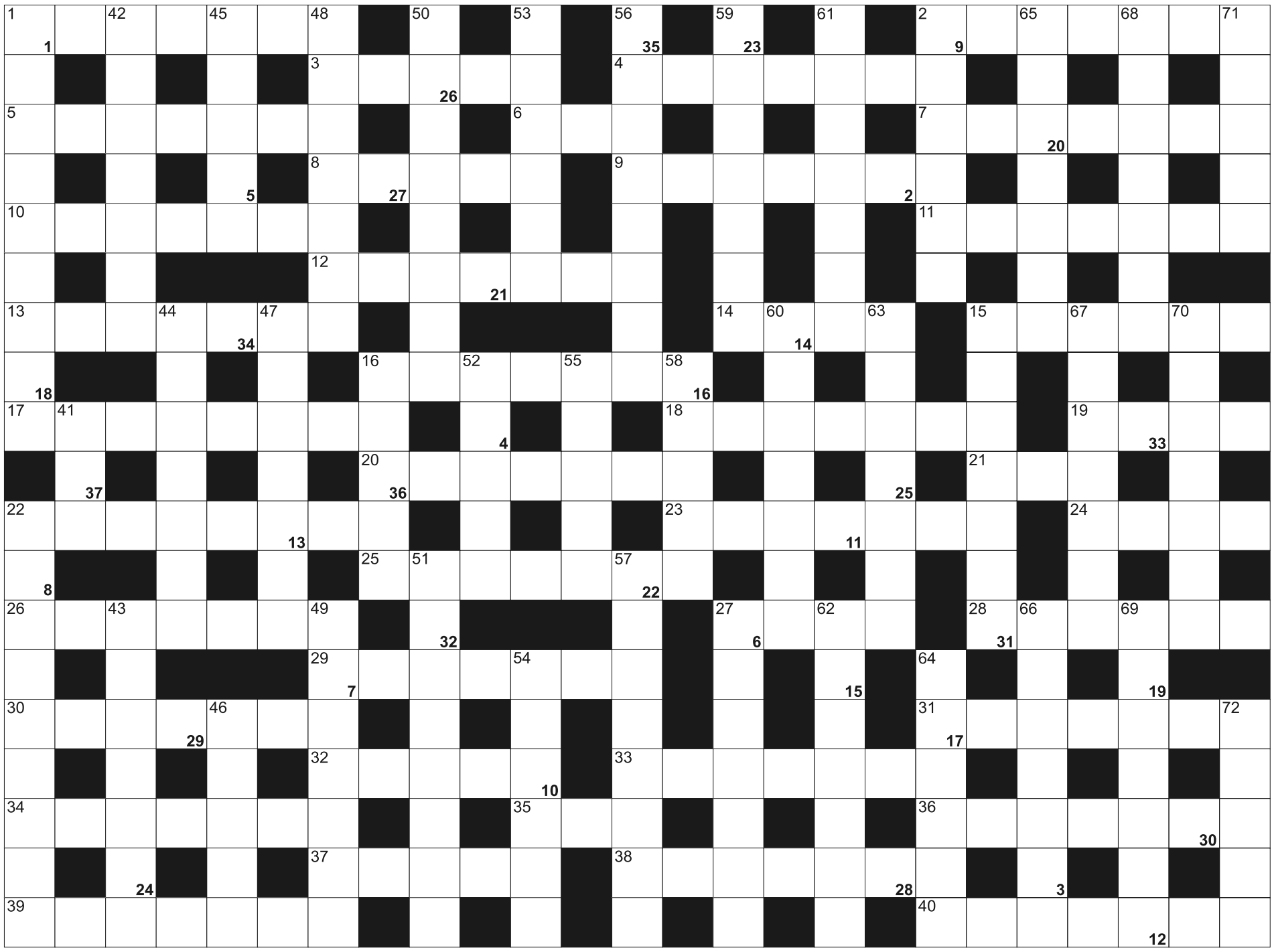

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21		22
23	24	25	26	27	28	29	30	31		32	33	34	35	36	37									

POZIOMO: 1) działka pod budowę; 2) Joanna, założycielka zakonu wizytek; 3) peruwiański płaskowyż z rysunkami; 4) palma warzywna; 5) Amelia, pierwsza przeleciała samotnie Atlantyk; 6) płynie przez Strasburg; 7) dekoracyjna lampa w ogrodzie; 8) metal, Ru; 9) Europejska Policja; 10) czynny stratowulkan na Alasce; 11) wiśnia wonna inaczej; 12) stolica Gwinei; 13) "Popiół i **...**" Jrzego Andrzejewskiego; 14) ciasto biszkoptowe z bakaliami; 15) dolar i euro; 16) Pat, zabójca Billy'ego Kida; 17) Bylica draganek, przyprawa; 18) harmonogram zajęć; 19) wyspa u zachodnich wybrzeży Sumatry; 20) płaskie pieczywo, narodowe danie Etiopii i Erytrei; 21) numer miasta; 22) grają na trąbkach i trąbach; 23) indonezyjska wyspa obok Jawy; 24) krótka spódniczka baletnicy; 25) powłoka; 26) gatunek wieloryba; 27) zjednoczenie, stowarzyszenie; 28) liczniki w samochodzie; 29) kraj kwitnącej wiśni; 30) Ion, były prezydent Rumunii; 31) drugie największe jezioro Wyspy Północnej w Nowej Zelandii; 32) słodkie lekarstwo na kaszel; 33) wkładki reklamowe w gazetach; 34) Kamil Norwid, poeta; 35) amerykański koncern komputerowy; 36) Henri, malarz, przywódca fowistów; 37) rdzenna, filipińska sztuka walki; 38) zbrojne wtargnięcie obcego wojska; 39) elastyczne włókno syntetyczne, spandex; 40) Kramer lub Kubrick

PIONOWO: 1) w portfelu; 2) Maria, słynna grecka śpiewaczka operowa; 15) amator łowienia ryb; 16) złość; 22) podziemny wstrząs w kopalni; 27) przeciwieństwo dobrobytu; 41) żółty z dziurami; 42) stan w Brazyli ze stolicą Boa Vista; 43) mieszkanka Etiopii; 44) afrykański krewniak bociana; 45) filozof z Roterdamu, autor "Pochwały głupoty"; 46) autor "Podróży guliwera"; 47) zaprzeczenie; 48) przerwa teatralna; 49) płynie od Gór Skandynawskich do Zatoki Botnickiej; 50) jaśniejsza od brunetki; 51) stopień w Policji; 52) śledzi ruch samolotów; 53) inaczej włókno żarowe; 54) hasła na banerach wyborczych; 55) rezultat; 56) Ratzinger, papież; 57) imię Putina; 58) wytyczony szlak górski; 59) stopień żeglarski; 60) zdawany na prawo jazdy; 61) zupa z kaszą; 62) przyjęcie, zabawa; 63) warzywna z majonezem; 64) szef krajowego Kościoła; 65) działko śnieżne lub wodne; 66) kobieta wrażliwa na piękno; 67) parlament kraju związkowego Niemiec; 68) stolica Bhutanu; 69) dezodorant, perfumy; 70) ciągnik rolniczy; 71) Bogusław, reżyser "Jasne błękitne okna"; 72) stolica Grecji

SUDOKU

	2	7		8	5			
1	8		3					
		9			6		1	5
	9					3		
	5							7
					3	5	9	4
2			6	7			5	
5	7							
9		8	2		4		6	

046

			2	3	4		5	
			7	6		2	8	
		4			1	3		
	3				8	6	2	
4	9	6					7	
7		2			9	4	1	3
8	4							
2						7		
		3		1				2

047

	8		9		7			
3	7	4		6		8		
			3			6	4	
		1			3		2	4
			4		6			
	9					1		
	6	3	5					2
1					4			
7		5			8			

048

eprasa.pl 85ea6a00fb

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

Konstal PRODUCENT

GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

4722otbr-B-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

JAROTY mieszkanie M-5, 517-620-160

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- mieszkanie, nieruchomość, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

LOKALE, 602-313-371

PRZYJMĘ na stancje osoby uczące się , 798-933-573

PRACA

dam pracę

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

KUCHARZ i pomoc kuchenna, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

MURARZY- zbrojarzy , 667-947-124

MURARZY, płytkarzy, G/K i innych. Praca w UE. 503-603-320

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POSZUKUJEMY podwykonawców elektryków, 505-783-503

PRACA w gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

SEKRETARKĘ-ASYSTENTKĘ Zarządu, absolwentkę gosp. przestrz. lub geodezji-, do biura w Olsztynie(projektowanie)CV i LM , pracownia.rekrutacja21@gmail.com

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym 511-006-831, tel do godz. 16.00

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich

Pani

Wiesławie Kalkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają
Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Neonatologii
i Intensywnej Terapii Noworodka
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

28622opb1-A -P

Panu Redaktorowi

Andrzejowi Mielnickiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Żony Danuty

składa
Jan Harhaj
Starosta Lidzbarski

3222lwwl-A -P

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...
Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

Rodzinie zmarłej
ś. † p. Iwony Rejko

długoletniego pracownika
oraz członka Zarządu SWN „MÓJ DOM"
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach
składają pracownicy biura
oraz Zarząd SWN „MÓJ DOM" w Olsztynie

30022opb1-A -P

Bożence Krawczyk

szczere wyrazy współczucia oraz otuchy
po odejściu

Siostry Basi

składają
Maria i Krzysztof Krawczykowie z rodziną

29222opb1-A -P

Naszej koleżance

Basi Dręże k

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z OCR

28922opb1-A -P

eprasa.pl 85ea6a00fb

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
4522opb1-A -P

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy,
że 27 stycznia 2022 r. odeszła nasza ukochana

ś. † p.

Beata Kawaler

z domu Pietrzak.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
1 lutego 2022 r. o godz. 13.00
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. kard. S.Wyszyńskiego,
po czym nastąpi odprowadzenie i pochowanie
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Rodzina

30122opb1-A -P

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 27 stycznia 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Teresa Rozmysłowicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2022 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w kościele pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego,
po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

29622opb1-A -P

Pani

Anecie Dzikiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
w Dobrym Mieście

29022opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

Pogrążeni w głębokim smutku
zawiadamiamy, że 28 stycznia 2022 r.
odeszła od nas nasza najukochańsza
Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Maria Jolanta Siemońska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
1 lutego 2022 r. o godz. 13.00 mszą świętą
w kościele pw. Świętego Jakuba (Katedra)
przy ul. Staszica, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina.

-F

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej koleżanki

Gabrieli Tomaki

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają koleżanki i koledzy emeryci z II LO w Olsztynie

29422opb1-A -P

Koleżance **Dorocie Kuźmowicz-Bryskiej**

słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia
po stracie ukochanego

Taty

przekazują koleżanki i koledzy z Wydziału Ubezpieczeń
i Składek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

27822opb1-a-M

Pani

Jadwidze Bubińskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
Kliniki Rehabilitacji WSSD w Olsztynie

29922opb1-A -P

Szanownej Pani Prof. dr hab.

Marzennie Zaorskiej

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Katedry Pedagogiki Specjalnej i Resocjalizacji

29322opb1-A -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl 85ea6a00fb

LIGOWCY TRENUJĄ, GRAJĄ I TESTUJĄ

PIŁKA NOŻNA Runda wiosenna coraz bliżej, więc nasi ligowcy szlifują formę oraz rozgrywają kolejne sparingi. Drugoligowy Sokół Ostróda wysoko pokonał Polonię Lidzbark Warmiński, natomiast Olimpia Elbląg poradziła sobie z Bałtykiem Gdynia.

*** Sokół Ostróda – Polonia Lidzbark Warmiński 5:1 (2:1)**
1:0 - zawodnik testowany (3), **1:1** - Dziemidowicz (21), **2:1** - zawodnik testowany (41), **3:1**, **4:1** - zawodnik testowany (56, 57), **5:1** - zawodnik testowany (90)
SOKÓŁ: Rabin – Mazurowski, Dzięcioł, Dowgiałło, testowany 1, Skórecki, Kurowski, testowany 2, Słupski, testowany 3, testowany 4 oraz Witkowski, Rutkowski, Stępień, Dymerski oraz trzech zawodników testowanych

Fot. s28

Wszystkie bramki dla Sokoła Ostróda zdobyli zawodnicy testowani

Fot. Ryszard Biel

W sparingu z Bałtykiem Gdynia elbląska Olimpia wystawiła dwie jedenastki

Ostródzki drugoligowiec ostatnio zakontraktował dwóch zawodników: do Sokoła powrócił Wojciech Mazurowski, który do tego klubu trafił już w latem 2020 roku, po czym zagrał w 28 spotkaniach. Natomiast w obecnym sezonie Mazurowski wystąpił jedynie dwa razy w pierwszoligowym GKS Jastrzębie. Do Sokoła dołączył także Sebastian Rogala, który ostatnio grał w Stali Brzeg (III liga). Poza tym ostródzki klub testuje kolejnych kandydatów do gry, którzy w sparingu z Polonią zdobyli wszystkie gole!

Już w 9. minucie jeden z nich płaskim strzałem trafił do siatki, ale w pierwszym kwadransie podopieczni Wojciecha Figurskiego mieli jeszcze dwie idealne sytuacje, a Patryk Skórecki z rzutu wolnego trafił w słupek. Niemoc strzelecką Sokoła wykorzystała Polonia, doprowadzając do remisu (Wojciech Dziemidowicz), ale jeszcze przed przerwą Sokół ponownie wyszedł na prowadzenie. W drugiej odsłonie przewaga gospodarzy była jeszcze większa. Goście, którzy przyjechali do Ostródy jedynie w 14-osobowym składzie, ambitnie starali się dotrzymywać kroku piłkarzom Sokoła, lecz z minuty na minutę dominacja drugoligowca rosła.

- Szybko strzeliliśmy bramkę i to nas nieco uśpiło - przyznał po meczu trener Wojciech Figurski. - Nasza gra była rwana, brakowało dokładności. Nie mieliśmy za dużo kontaktu z piłką, przez co pozwoliliśmy przeciwnikom stworzyć kilka sytuacji. Po przerwie nasza gra była już lepsza. Za nami jednak ciężki tydzień przygotowań, więc brałem poprawkę na grę swoich zawodników.

- Przegraliśmy wysoko, ale jestem zadowolony ze sparingu z silnym rywalem - powiedział z kolei Bartłomiej Bartycha, drugi trener Polonii. - Było sporo fragmentów, podczas których realizowaliśmy założenia. Mamy dobry materiał do analizy, bo mecz pokazał nam, nad czym musimy popracować w okresie przygotowawczym.

*** Olimpia Elbląg - Bałtyk Gdynia 1:0 (0:0)**
1:0 - samobójcza (81)
OLIMPIA, I połowa: Rutkowski - Piekarski, Wenger, Wierzba, Filipczyk, Winsztal, Guilherme, Danowski, Kałahur, Bawolik, Branecki, **II połowa**: Lechowid - Sarnowski, Czarny, Wenger, Kazimierowski, Krawczun, Czernis, Milanowski, Sienkiewicz, Kurbiel, Kozera

Spotkanie rozegrano przy padającym deszczu ze śniegiem i silnym wietrze. Dla obu drużyn była to druga gra kontrolna - wcześniej Bałtyk pokonał 9:0 IV-ligowego Borowiaka Czersk, z kolei Olimpia przegrała 0:1 z piewszoligową Arką Gdynia. Meczem z Bałtykiem podopieczni trenera Tomasza Grzegorczyka zakończyli tygodniowe zgrupowanie dochodzeniowe. Elbląski szkoleniowiec wystawił dwie jedenastki, jedynie Wenger zagrał pełne 90 minut. W pierwszej odsłonie spotkania w Olimpii zagrało trzech młodzieżowców (Wierzba, Filipczyk, Branecki), natomiast po przerwie aż sześciu (Lechowid, Milanowski, Kozera, Kazimierowski, Czernis i Sarnowski). Tym razem nie zagrali obaj kontuzjowani bramkarze Witan i Dudek oraz narzekający na uraz nogi Stanisławski. Mecz się rozpoczął od ataków Olimpii, którzy zepchnęli gości do defensywy, ale z tej przewagi nic nie wynikało. Jedynie po stałych fragmentach gry robiło się gorąco pod bramką przyjezdnych. Bałtyk się jednak mądrze bronił oraz wyprowadzał kontry, no i po jednej z nich mógł nawet wyjść na prowadzenie, ale niebezpieczeństwo zażegnał Rutkowski.

Po przerwie elblążanie zaczęli grać szybciej i dokładniej, a w 67. min mogli wyjść na prowadzenie, niestety, po uderzeniu Sarnowskiego piłka jedynie obiła słupek. Z kolei kilka minut później Stankiewicz obsłużył idealnie Kozerę, ale ten przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Bałtyku. Dopiero w 81. min zziębnięci kibice zobaczyli gola: w środku pola piłkę przejął Kozera, podał do Milanowskiego, ten chciał dośrodkować do Kurpiela, jednak lot piłki przeciął jeden z obrońców gości i wpakował piłkę do swojej bramki.

Po meczu trener elblążan Tomasz Grzegorczyk powiedział: - Jesteśmy po ciężkiej pracy na zgrupowaniu, więc piłkarzom brakuje świeżości. W tym tygodniu będziemy się skupiać nad automatyzmami, żeby w ataku było więcej sytuacji. We wtorek i czwartek będą po dwie jednostki treningowe z wykorzystaniem siłowni, a potem będziemy przechodzić już do zajęć techniczno-taktycznych i szybkościowych.

Kolejny mecz Olimpia Zagra u siebie w sobotę o godz. 12 ze Stolem Gniewino.

*** Jagiellonia II Białystok – Znicz Biała Piska 5:2 (2:1)**
1:0 – Samborski (10 karny), **2:0** – Zyśk (25), **2:1** – Giełażyn (44), **3:1** – Samborski (55), **3:2** – Kalinowski (60), **4:2** – Płoszkiewicz (75), **5:2** – Stawiarz (80)
ZNICZ: Radzikowski (46 Kanclerz) – testowany (46 testowany), Kuśnierz (46 Duchnowski), Molski (46 Mosakowski), testowany (46 testowany), testowany (46 Romachów), Furman (46 Gondek), testowany (46 testowany), testowany (46 testowany) Famulak (46 Kalinowski), Giełażyn (70 testowany)

Znicz w meczu z rezerwami Jagiellonii przeprowadził ostatni przegląd testowanych graczy. Trzech już wstępnie porozumiało się z klubem, a kilku kolejnych czeka na decyzję sztabu szkoleniowego. – Przyglądaliśmy się głównie młodym zawodnikom na boki obrony i pomocy – wyjaśnił trener Ryszard Borkowski. – Od nowego tygodnia rozpoczynamy już treningi na pełnowymiarowym boisku, więc chcemy pracować z zawodnikami, którzy znajdą się w kadrze na drugą część sezonu.

Sparing z ligowym rywalem był dobrą jednostką treningową. W rezerwach Jagiellonii wystąpiło kilku młodych zawodników, którzy byli z ekstraklasową drużyną na obozie przygotowawczym w Turcji. Białostocczanie od początku osiągnęli przewagę, którą udokumentowali dwiema bramkami – dopiero wtedy Znicz zaczął grać odważniej i odpowiadać groźnymi akcjami. Udało wykorzystać się jedną, gdy cała drużyna z Białej Piskiej wyszła do wysokiego pressingu i odebrała piłkę rywalom na ich połowie, po czym do siatki posłał ją Bartosz Giełażyn, najskuteczniejszy zawodnik Znicza w pierwszej części sezonu.

Na początku drugiej połowy zespół z Białej Piskiej znów zaspał przy stałym fragmencie, tym razem przy dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Jednak Znicz odpowiedział bardzo szybko, bo w 60. min solową akcją na skrzydle popisał się Mateusz Romachów, wykładając piłkę będącemu tuż przed bramką Dawidowi Kalinowskiemu. Do końca meczu sunęły szybkie ataki raz na jedną, raz na drugą bramkę, ale do siatki trafiali już tylko miejscowi, zdobywając jeszcze dwa gole.

Następny sparing Znicz rozegra w piątkowy wieczór z Orłem Kolno.

*** Mrągowia Mrągowo - Olimpia Olsztynek 1:2**

- Mieliśmy zdecydowanie za dużo strat oraz słabą organizację gry - ocenił Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. - Popełniliśmy za dużo błędów z tyłu, a właściwe to był brak właściwego krycia. To był jednak nasz pierwszy sparing, więc nie oczekiwałem, że będzie wyglądało rewelacyjnie, jednak błędów było za dużo. Jest nad czym pracować, bo w grze defensywnej było momentami bardzo słabo. Nie wszyscy zawodnicy prezentują formę, jaką powinni mieć w tym momencie. Na bieżąco jednak wyciągamy wnioski i cały czas pracujemy.

*** Orlęta Reszel - MKS Korsze 1:3**

Drużynę z Korsz w rundzie wiosennej forBET IV ligi będzie prowadził trener z przeszłością... ekstraklasową. Zespół objął bowiem Mariusz Narel, który ostatnio pracował jako analityk Piasta Gliwice. Zespół z Korsz, który w tym sezonie walczy o utrzymanie, nie będzie ściągał nowych z zawodników ze względów finansowych. MKS będzie oparty na tej samej kadrze co jesienią plus do zespołu będą włączani uzdolnieni młodzieżowcy.

*** Kormoran Zwierzewo - Warmia Olsztyn 3:1**

Przed zespołem Krzysztofa Flipika ciężka walką o uniknięcie spadku z klasy okręgowej. Dlatego były piłkarz Stomilu, który teraz z Warmii pełni funkcję prezesa, trenera i piłkarza, szuka zawodników, którzy mają drużynie zapewnić utrzymanie. Do zespołu dołączył m.in. Maciej Waląg z Tęczy Biskupiec i Piotr Żórański z Olimpii Olsztynek.

*** Concordia Elbląg - Polonia Warszawa CLJ 1:3**

Concordia musiała sobie radzić bez siedmiu podstawowych zawodników. M.in. nie zagrali Mateusz Szmydt (choroba), Patryk Wieliczko (uraz) i Aleks Łącki (sprawy rodzinne). Jedyną bramkę dla elbląskiego klubu strzelił Mariusz Pelc. Całą drugą połowę między słupkami bramki Concordii zaliczył testowany 31-letni ukraiński bramkarz Volodymyr Melnychenko (ostatnio Okean Kerch).

*** Inne wyniki:** Mazur Ełk - ŁKS Łomża 0:11, Granica Kętrzyn - Warmia Grajewo 3:0, Motor Lubawa - Wkra Żuromin 3:2, Polonia Iłowo - MKS Działdowo 3:1, Czarni Pruszcz Gdański - Zatoka Braniewo 4:1, Tęcza Biskupiec - Błękitni Orneta 1:2, Huragan Morąg - DKS Dobre Miasto 2:3.

EM, ŁSZ, JK

eprasa.pl 85ea6a00fb

SPRINTEM

SPRINTEM

TENIS\\\ Rafael Nadal wygrał Australian Open mimo przegranej w pierwszych dwóch setach! Hiszpan pokonał Daniiła Miedwiediewa 2:5, 6:7, 6:4, 6:4, 7:5 i stał się samodzielnym liderem pod względem liczby zwycięstw w turniejach Wielkiego Szlema. Po Australian Open Nadal ma ich na swoim koncie już 21, a tuż za nim z 20 sukcesami w wielkoszlemowych turniejach są Roger Federer i Novak Djoković.
Natomiast wśród kobiet triumfowała Ashleigh Barty - w finale Australijka pokonała Amerykankę Danielle Collins 6:3, 7:6. Występ w finale był życiowym sukcesem Collins, która w rankingu WTA awansuje z 30. na 10. miejsce. Awans zaliczy także Iga Świątek, która z Amerykanką przegrała w półfinale. Od dzisiaj Polka w rankingu jest na znakomitym czwartym miejscu.

PIŁKA RĘCZNA\\\ W finale mistrzostw Europy wystąpili Hiszpanie, którzy mogli wywalczyć tytuł trzeci raz z rzędu, oraz Szwedzi. Ostatecznie po zaciętym i wyrównanym meczu wygrali Skandynawowie 27:26 (12:13). Równie emocjonujący był mecz o trzecie miejsce, w którym po dogrywce Duńczycy pokonali Francję 35:32 (29:29, 13:14).

SIATKÓWKA\\\ W 18. kolejce PlusLigi olsztynianie po pięciosetowym boju pokonali GKS Katowice,

*** Indykpol AZS Olsztyn – GKS Katowice 3:2 (24, -26, -16, 17, 12)**
INDYKPOL AZS: Firlej (2 punkty), Andringa (9), Averill (10), Poręba (9), DeFalco (25), Butryn (20), Gruszczyński (libero) oraz Król, Siwczyk, Jakubiszak, Bakiri (2) i Ciunajtis (libero)
MVP: Jan Firlej

Przed meczem olsztyński klub poinformował, że nowym siatkarzem Indykpolu AZS został 22-letni albański przyjmujący Redi Bakiri. Jego pierwszym zawodowym klubem był Elbasani Volejboll (2014-15), natomiast przez kolejne cztery sezony bronił barw Partizani Tirana, a w sezonie 2018/19 został MVP ligi albańskiej. W kolejnych latach Bakiri reprezentował francuski Nice VB (2019/20), turecki Milas Belediye Spor

Fot. Mateusz Lewandowski

Jan Firlej, najlepszy zawodnik meczu w Iławie

(2020/21), a obecny sezon rozpoczął w czarnogórskim klubie OK Budva, z którym brał udział w kwalifikacjach Ligi Mistrzów i Pucharu CEV. Trochę niespodziewanie Albańczyk pojawił się na boisku już w niedzielnym meczu z Katowicami, a konkretnie w trzecim secie, w którym olsztynianie momentami grali wprost beznadziejnie. No i Bakiri zdobył nawet dwa punkty, ale resztę meczu obejrzał już z kwadratu dla rezerwowych, bo na boisko powrócił Andringa.
O ile pierwszy set mógł paść łupem gości, którzy wygrywali już 22:20, o tyle drugi powinien zakończyć się zwycięstwem olsztynian, bo prowadzili 23:21. Niestety, w końcówce zagrywka Quirogi sprawiła Indykpolowi AZS sporo kłopotów, w efekcie katowiczanie doprowadzili do remisu.
Niepowodzenie wyraźnie zdołowało olsztynian, którzy w trzeciej partii o mało swego trenera nie nauczyli... latać. Javier Weber po kolejnych fatalnych zagraniach swoich podopiecznych momentami przypominał argentyńskiego wściekłego byka, jednak na boisku wciąż było słabo lub wręcz beznadziejnie.
Niespodziewanie od tego momentu kibice obejrzeli film pod tytułem „Indykpol AZS - reaktywacja", w efekcie olsztynianie najpierw doprowadzili do remisu, po czym bez większych kłopotów poradzili sobie w tie-breaku. Zdobyli zatem dwa punkty, czyli nieźle, szkoda tylko tego drugiego seta, bo wtedy mogliby zgarnąć całą pulę.
*** Inne wyniki 18. kolejki:** LUK Lublin - Projekt Warszawa 3:0 (23, 24, 12), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Skra Bełchatów przełożony, Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (24, 23, -20, 19), Stal Nysa - Trefl Gdańsk 0:3 (-23, -23, -22), Cerrad Czarni Radom - Ślepsk Suwałki 0:3 (-20, -24, -16), Cuprum Lubin - Aluron Warta Zawiercie 2:3 (-20, -21, 22, 24, -11).

PO 18 KOLEJKACH

1. ZAKSA	16-0	46	48:8
2. Jastrzębski	14-3	43	46:14
3. Zawiercie	14-4	37	43:27
4. Skra	12-5	37	45:26
5. Projekt	10-6	29	35:29
6. Resovia	9-8	27	33:29
7. Indykpol AZS	**9-8**	**26**	**34:32**
8. Katowice	7-10	21	29:37
9. LUK	7-11	20	28:40
10. Trefl	6-11	19	25:33
11. Ślepsk	5-12	16	21:39
12. Cuprum	4-13	16	26:42
13. Czarni	5-11	13	17:40
14. Stal	1-17	7	17:51

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Energa nadal jest w potężnym kryzysie - olsztyński zespół ostatni raz w Lidze Centralnej wygrał w połowie... listopada.

*** Padwa Zamość - Warmia Energa Olsztyn 27:25 (15:16)**
WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk - Didyk 6, Klapka 5, Zamełka 4, Malewski 2, Reichel 2, Chełmiński 1, Gruszczyński 1, Konkel 1, Kopyciński 1, Laskowski 1, Stępień 1,
Faworytem byli gospodarze, którzy nie dość, że znajdowali się wyżej w tabeli, to jeszcze pokonali olsztynian w pierwszym spotkaniu w Biskupcu. No i rzeczywiście Padwa lepiej weszła w mecz (3:0, 4:1), ale w 20. min goście zdołali doprowadzić do remisu 12:12. Od tego momentu Warmia Energa zaczęła grać zdecydowanie lepiej i na przerwę zeszła, prowadząc 16:15. W drugiej połowie podopieczni Igora Stankiewicza potrafili wypracować nawet trzybramkowe prowadzenie, ale 15 minut przed końcem był już remis 22:22. Niestety, końcówka tradycyjnie już w tym sezonie należało do rywali olsztynian, więc Padwa wygrała 27:25. tym samym pod wodzą Igora Stankiewicza olsztyński zespół nie zaznał jeszcze smaku zwycięstwa w Lidze Centralnej. Ostatni raz Warmia Energa wygrała w połowie listopada w Grudziądzu, ale zespół prowadził wtedy Marcin Malewski. - Jest to trudny okres w mojej karierze trenerskiej - przyznał po meczu Stankiewicz. - Kolejny raz zabrakło niewiele, bo w końcówce mieliśmy kilka stuprocentowych sytuacji. Jest mi bardzo przykro, że takie wyniki osiągamy. Potrzebne jest nam przełamanie, które pozwoli uwierzyć chłopakom w swoje umiejętności. W końcu słońce nam też zaświeci.
12 lutego Warmia Energa Olsztyn zagra na wyjeździe z MKS Wieluń.
*** Inne wyniki 14. kolejki:** KPR Legionowo - Budnex Stal Gorzów 21:22 (10:10), Autoinwest Żukowo - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 38:32 (19:14), Nielba Wągrowiec - Siódemka-Miedź-Huras Legnica 38:33 (18:15), Ostrovia Ostrów Wlkp. - AZS AWF Biała Podlaska 25:24 (12:9).

PO 14 KOLEJKACH

1. Ostrovia*	38	385:314
2. AZS AWF*	31	399:340
3. Stal	29	368:365
4. Przemyśl*	25	378:362
5. Legionowo	24	408:383
6. Nielba	21	428:436
7. Śląsk*	21	380:402
8. Żukowo	20	404:409
9. Padwa	17	377:402
10. Zagłębie	16	434:455
11. Legnica	12	379:403
12. Wieluń*	11	366:381
13. Warmia	**10**	**375:390**
14. Grudziądz*	10	379:418

* mecz mniej

>>> W kobiecej Superlidze z powodu epidemii zostały odwołane mecze Start Elbląg - Młyny Stoisław Koszalin i Piotrcovia - KPR Kobierzyce.
*** Wyniki 15. kolejki:** Korona Handball Kielce - Perła Lublin18:35 (8:18), Zagłębie Lubin - Eurobud JKS Jarosław 30:24 (16:11).

PO 15 KOLEJKACH

1. Zagłębie	42	457:353
2. Perła	39	453:345
3. Kobierzyce*	24	362:335
4. Eurobud*	21	349:372
5. Piotrcovia**	18	331:334
6. Koszalin**	11	297:339
7. Start*	**9**	**331:403**
8. Korona*	4	341:440

* mecz zaległy ** dwa mecze zaległe

>>> W I lidze rozegrano derby województwa, w których górą byli elblążanie.

*** KPR Elbląg - Szczypiorniak Olsztyn 32:28 (14:17)**
KPR: Jaworski, M. Plak - Muracki 2, P. Plak, Peret 5, Sowiński 5, Nowakowski 9, Bartnicki, Sparzak 6, Bartkowski, Heyda 1, Solecki 3, Masłowski, Sucharski, Tatar 1, Reseman, kary: 10 min
SZCZYPIORNIAK: Pikura, Masłowski - Jurewicz, Ziejewski, Lewandowski, Bądzelewski, Góralski, Mosiewicz 3, Golks 12, Topa, Warmiński 1, Ostrówka 5, Dzido 6, Dzieniszewski 1, Sypniewski, kary: 18 min min
Trudno było wskazać na faworyta, choć nieco więcej atutów wydawał się mieć zespół olsztyński. Trenerzy Damian Malandy (KPR) i Konstanty Targoński (Szczypiorniak) zapowiadali, że będzie to mecz walki, no i tak też było. Lepiej rozpoczęli gospodarze (3:2), ale następne trzy bramki zdobyli już goście (Jakub Ostrówka 2 i Wojciech Golks). Podopieczni Targońskiego grali skuteczniej w ataku i do przerwy wygrywali 17:14.
W drugiej połowie elbląska drużyna goniła wynik i zdobywając cztery gole z rzędu wyszła na prowadzenie 18:17. 12 minut przed końcem przy stanie 26:24 goście nie wykorzystali rzutu karnego (Golks), natomiast elblążanie się nie mylili, wygrywając ostatecznie 32:28. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa do 12 lutego.
*** Pozostałe wyniki:** Sparta Oborniki - USAR Kwidzyn 23:25 (13:13), KPR Gryfino - SMS ZPRP II Płock 33:24 (17:11), Gwardia Koszalin - Tytani Wejherowo 34:25 (16:12), Mazur Sierpc - Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna 20:21 (11:13),SMS ZPRP II Kwidzyn - SMS ZPRP I Kwidzyn 28:31 (11:17).

PO 12 KOLEJKACH

1. Sokół	36	343:275
2. USAR	32	358:317
3. Gwardia	24	373:313
4. Gryfino	21	362:330
5. Tytani	20	364:331
6. SMS I K.	19	359:344
7. SMS II P.	18	350:355
8. Szczypiorniak	**12**	**324:353**
9. Elbląg	**11**	**291:322**
10. SMS II K.	9	309:371
11. Sparta	8	312:371
12. Mazur	6	271:334

KOSZYKÓWKA\\\ Koniec zwycięskiej serii pierwszoligowych koszykarek z Olsztyna.

*** Huragan Wołomin - KKS Agapit Olsztyn 88:83 (19:27, 27:16, 17:16, 25:24)**
KKS Agapit: Chełchowska 23, Sobotka, Wawrzyniak 15, Daliga 8, Sztąberska 28, Przeradzka, Pałasz, Bałdyga 1, Giżyńska 8, Birkos

Olsztyńskie zawodniczki ostatnio przegrały na początku grudnia, a potem wygrały sześć razy z rzędu. Niestety, kres zwycięskiej passy nastąpił w zaległym meczu w Wołominie, chociaż pierwsza kwarta nie zapowiadała porażki. Sytuacja zmieniła się diametralnie w drugiej kwarcie, po której gospodynie wypracowały trzy punkty przewagi (46:43). Po przerwie podopieczne Tomasza Sztąberskiego goniły wynik, no i dwie minuty przed końcem wygrywały 79:78 (po rzucie Marty Sztąberskiej). Niestety, końcówkę lepiej rozegrały koszykarki z Wołomina.
- Mimo porażki jestem zadowolony z postawy zespołu - powiedział Tomasz Sztąberski. - Dziewczyny podjęły bowiem walkę do samego końca. Walczyły jednak nie tylko z koszykarkami Huraganu, ale również z sędzią, który - szczególnie w końcówce - wystąpił w głównej roli. Tyle fauli, które podyktował naszym dziewczynom, nie mieliśmy w sumie we wszystkich spotkaniach tego sezonu! Jego decyzje zaważyły na wyniku.
*** 6 lutego KKS Agapit Olsztyn zagra w Gdyni z GTK II.**

DAD, JK, EM

TABELA I LIGI

1. Pruszków	31	1249:785
2. AZS UG	29	1108:886
3. KKS Agapit*	**28**	**1316:1193**
4. Pabianice	27	1057:951
5. Sokołów	25	1032:972
6. AZS UW	25	1065:1079
7. Mon-Pol*	25	1127:1146
8. Politechnika	24	1067:1120
9. AZS UMCS II*	23	983:1013
10. Huragan*	22	1018:1194
11. Basket**	20	931:1096
12. GTK II	20	877:1100
13. Łomianki**	16	766:1061

* mecz więcej ** mecz zaległy

eprasa.pl 85ea6a00fb

STOMIL OGRAŁ LIDERA

PIŁKA NOŻNA\\\ Podczas przygotowań do rundy wiosennej I ligi Stomil wygrali trzeci sparing - tym razem olsztynianie ograli Legionovię, lidera III ligi.

W minionym tygodniu pierwszoligowa drużyna musiała trenować na wysłużonym boisku zlokalizowanym na olsztyńskich Dajtkach. Wcześniej przez dwa tygodnie stomilowcy pracowali w bardzo przyzwoitych warunkach w Mrągowie, niestety, trzeba było wrócić do szarej olsztyńskiej rzeczywistości. W tym tygodniu Stomil nadal będzie trenował na miejscu, a potem wyjedzie na zgrupowanie do Władysławowa.

Fot. Paweł Piekutowski

W sparingu z Legionovią trener Adrian Stawski ponownie wyznaczył do gry dwie jedenastki, z czego wyjściowy skład można uznawać za silniejsze zestawienie. - Nikomu nie chcę zamykać drogi, wszyscy muszą być cały czas „pod prądem" - powiedział po meczu Adrian Stawski. - Tym bardziej że zawodnicy z drugiej połowy cały czas naciskają, jak np. Shun Shibata czy Jakub Kisiel. Warto zaznaczyć, że po przerwie mieliśmy większą przewagę. Trzeba też wspomnieć o Bartoszu Florku, który nie boi się grać jeden na jeden. Szkoda, że nie trenuje z nami od lata, bo ja chciałem, żeby został. Stracił pół roku, ale widać, że ma potencjał. To jest młody chłopak (rocznik 2004 - przyp.), ale już pokazuje się z dobrej strony. Nasza przewaga była większa w drugiej połowie niż w pierwszej.

Ostatecznie olsztyński zespół wygrał 1:0, bo gola w pierwszej połowie bezpośrednio z rzutu wolnego strzelił Wojciech Reiman. - Były jeszcze inne sytuacje, które powinniśmy wykorzystać. Na pewno cieszy gra „na zero z tyłu", obojętnie z kim się gra, bo każdy rywal zawsze coś stworzy pod naszą bramką. Wcześniej mieliśmy z tym problemy, latem w sparingach z rywalami z niższych lig traciliśmy gole - dodaje Stawski.

Legionovia to trzecioligowiec, lider grupy, w której występują trzy drużyny z naszego regionu.

- Niektórzy narzekają, że gramy z III ligą - komentuje trener Stomilu. - Warto jednak spojrzeć, kto gra w drużynie rywali. Przecież większość z tych piłkarzy występowała na poziomie centralnym, a Zjawiński czy Bajdur nawet w Ekstraklasie. Legionovia nieprzypadkowo jest liderem w swojej grupie. To niezły zespół, który w sparingach wygrywał z drużynami ze szczebla centralnego.

W sparingu nie mógł wystąpić Krzysztof Bąkowski, który w tym tygodniu przestał trenować z zespołem z powodu przeziębienia. Poza tym z powodu urazu nie zagrał Filip Szabaciuk, natomiast jedynie na kilka minut na boisku pojawił Jakub Mysiorski, bo po przerwie nabawił się kontuzji.

Olsztyński zespół do tej pory zakontraktował dwóch zawodników: z Jagiellonii wypożyczony został Krzysztof Toporkiewicz, z Górnika Łęczna trafił Tomasz Tymosiak, a kwestią czasu jest wypożyczenie Jakuba Kisiela z Legii Warszawa. Dzisiaj Stomil ma ogłosić pozyskania nowego napastnika - ma nim być Hubert Sobol z Wisły Płock. Ten pochodzący z Dobrego Miasta zawodnik trafi do Stomilu na zasadzie wypożyczenia.

W tym tygodniu stomilowcy mieli w planie sparing z Wigrami Suwałki, ale rywale zrezygnowali. W tej sytuacji olsztyński zespół zaliczy jedynie grę wewnętrzną, a kolejny sparing rozegra dopiero we Władysławowie z drugoligową Radunią Stężyca.

Piłkarze trenują, szlifując formę, ale działacze Stomilu też nie próżnują - w ubiegłym tygodniu napisali list otwarty do prezydenta Olsztyna i Rady Miasta. Dlaczego zdecydowali się na taki ruch? - Opublikowaliśmy list po wspólnych konsultacjach - wyjaśnia Arkadiusz Tymiński, prezes Stomilu. - Uczestniczyli w tym przedstawiciele klubu i środowiska kibicowskie Stomilu. Celem listu otwartego jest zaproszenie włodarzy miasta do rozmów o losach klubu podczas najbliższego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (4 lutego - red.). Chcemy mieć w gminie partnera, który będzie rozumiał bolączki, z jakimi się mierzymy, oraz wyzwania, które w przypadku innych klubów, z którymi rywalizujemy, są nie do pomyślenia. Potrzebujemy jasnego stanowiska, czy w wizji miasta jest miejsce na pierwszoligowy Stomil oraz na największą akademię piłkarską w województwie, która liczy blisko 500 dzieci. W tej chwili stajemy się jedynym klubem na szczeblu centralnym bez wsparcia gminy w jakimkolwiek obszarze.

*** Legionovia Legionowo - Stomil Olsztyn 0:1 (0:1)**
0:1 - Reiman (40)
STOMIL: Syldatk - Żwir, Bwanga (46 Dampc), Tecław (46 Remisz), Straus (46 Czajka) - Wójcik (46 Florek), Reiman (46 Spychała), Tymosiak (46 Kisiel), Toporkiewicz (46 Shun), Moneta (46 Fundambu) - Mikita (46 Mysiorski, 51 Mikita)

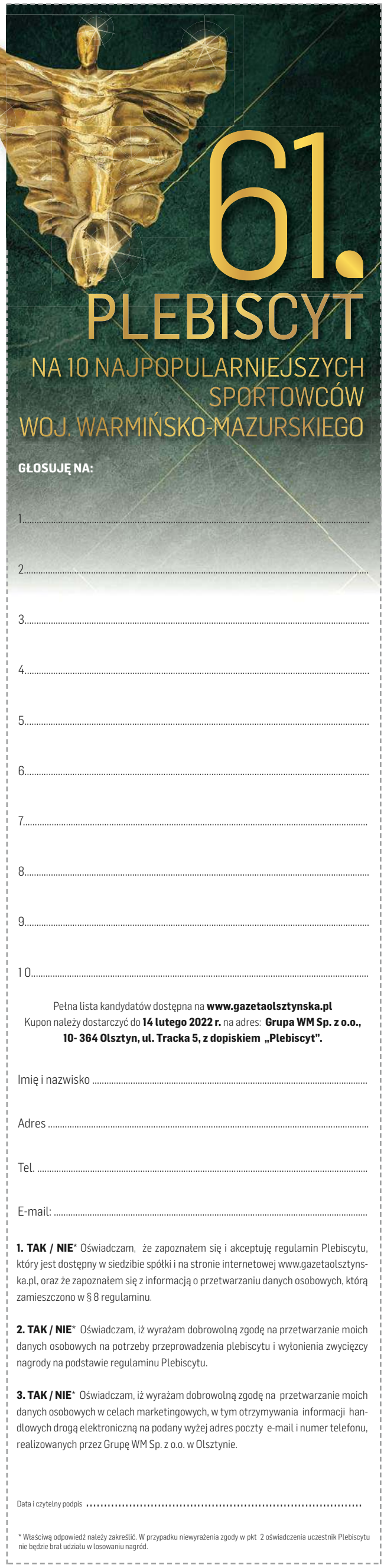

2821otbp-B -K

61. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PARTNER STRATEGICZNY

citi handlowy

PATRONI HONOROWI

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

Starosta Olsztyński Andrzej Abako

Prezydent Elbląga Witold Wróblewski

PARTNERZY BRĄZOWI

OLSZTYN

O!GRÓD Z NATURY

1945-2022 77 Grupa Kapitałowa KOMPAP

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

GO TV

BEZgorset

BAL SPORTU i BIZNESU 2022

2821otbp-E -K

eprasa.pl 85ea6a00fb

PREZES WYBIERZE MICHNIEWICZA?

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj w końcu poznamy nazwisko nowego selekcjonera reprezentacji Polski, która w marcowych barażach będzie walczyła o awans do finałów mistrzostw świata. Wszystko wskazuje na to, że posadę otrzyma Czesław Michniewicz.

Czasu do meczów barażowych jest niewiele, więc po niespodziewanej rezygnacji Paulo Sousy natychmiast rozpoczęto poszukiwania jego następcy. O wyborze osobiście zadecyduje prezes PZPN Cezary Kulesza, no i wszystko wskazywało na to, że były prezes Jagiellonii postawi na Adama Nawałkę, który polskim kibicom bardzo dobrze kojarzy się ze względu na udane mistrzostwa Europy w 2016 roku, kiedy to biało-czerwoni awansowali do ćwierćfinału. Co prawda dwa lata później Mundial w Rosji Nawałce - delikatnie mówiąc - nie wyszedł, ale nadal pamiętamy, że jest jedynym polskim trenerem w historii, który pokonał reprezentację Niemiec (2:0 w Warszawie).

KULESZA I NAWAŁKA SPOTKALI SIĘ I USTALI SZCZEGÓŁY WSPÓŁPRACY, O CZYM MIANO OFICJALNIE POINFORMOWAĆ 19 STYCZNIA. NAWAŁKA ZACZĄŁ JUŻ MYŚLEĆ O PRZYGOTOWANIACH DO MECZU Z ROSJĄ - WSPOMINAŁ O TYM NAWET RZECZNIK PZPN JAKUB KWIATKOWSKI, ROZMAWIAŁ ZE SWOIMI POTENCJALNYMI WSPÓŁPRACOWNIKAMI, W MEDIACH POJAWIŁY SIĘ JUŻ JEGO ZAROBKI ORAZ PIERWSZE NAZWISKA CZŁONKÓW SZTABU TRENERSKIEGO, PO CZYM 15 STYCZNIA... ANDRIJ SZEWCZENKO STRACIŁ NIEŹLE OPŁACANĄ ROBOTĘ WE WŁOSKIEJ GENUI.

Fot. pzpn.pl

W latach 2017-2020 Czesław Michniewicz był trenerem reprezentacji Polski do lat 21, z którą wywalczył awans do turnieju finałowego Euro

Ukrainiec poprowadził zespół tylko w 11 meczach (dziewięciu ligowych i dwóch pucharowych), odnosząc tylko jedno niezbyt istotne zwycięstwo w Pucharze Włoch. Niezbyt istotne, bo w kolejnej rundzie Genoa przegrała 1:3 z Juventusem. Notabene właśnie po tej porażce Ukrainiec został zwolniony. Tak więc jego praca w klubie zakończyła się „umiarkowanym sukcesem", ale Kulesza pamiętał, że podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy Szewczenko doprowadził ukraińską reprezentację do ćwierćfinału. W efekcie Nawałka został odstawiony na boczny tor i rozpoczęły się negocjacje z byłym napastnikiem Dynama Kijów, AC Milan i Chelsea Londyn. Jednak od początku poważnym problemem były finanse, bo Szewczenko aż do czerwca 2024 roku jest na liście płac Genoi - w tym czasie na jego konto wpłynie sześć milionów euro. By więc wyjść na swoje Ukrainiec miał w Polsce zarabiać 2,5-3 miliony euro rocznie - po podpisaniu kontraktu z PZPN umowa z włoskim klubem już by nie obowiązywała. Trwały więc rozmowy Kulesza-Szewczenko i Szewczenko-Genoa, jednak te drugie nie zakończyły się sukcesem - Ukrainiec chciał wcześniej rozwiązać kontrakt z Genoą, zachowując jednak znaczną część pieniędzy, które do 2024 roku będą wpływać na jego konto. Włoski klub się jednak nie zgodził, dlatego Cezary Kulesza, były podlaski król disco polo, zaczął szukać innego trenera.

Inna sprawa, że w mediach wciąż pojawiały się kolejne nazwiska potencjalnych kandydatów: Fabio Cannavaro (Kulesza rozmawiał z nim Warszawie), Maciej Skorża, Marek Papszun, Michał Probierz i Jerzy Urban - to tylko niektórzy szkoleniowcy, którzy byli brani pod uwagę. Co prawda na liście pojawił się też Czesław Michniewicz, ale wydawało się, że jego szanse były bliskie zeru, bo przecież niedawno został zwolniony z Legii, a 11 lat temu z Jagiellonii wyrzucił go... Kulesza, przez co stosunki między obu panami uległy znacznemu ochłodzeniu. Nie bez znaczenia był także fakt, że nazwisko Michniewicza pojawiało się w procesie „Fryzjera", który przez lata ustawiał wyniki polskiej ligi. Trener sam się wtedy zgłosił do prokuratury, która prowadziła dochodzenie w sprawie korupcji w polskim futbolu, i nie postawiono mu zarzutów, ale 711 telefonów do „Fryzjera" dawało do myślenia...

Mimo to prezes Kulesza - po fiasku rozmów z Szewczenką - niespodziewanie skupił się na kandydaturze Michniewicza! Dlaczego nie Nawałka? Ponoć - czując się jako jedyny poważny kandydat - Adam Nawałka przesadził z żądaniami. W efekcie dzisiaj na Stadionie Narodowym, gdzie zostanie oficjalnie zaprezentowany nowy selekcjoner, Cezary Kulesza ma się pojawić z Czesławem Michniewiczem.

Kontrakt ma zostać podpisany tylko do zakończenia fazy barażowej, czyli do końca marca. Jeśli jednak Michniewiczowi uda się awansować do przyszłorocznych mistrzostw świata, wtedy umowa zostanie przedłużona. Jeśli jednak nie awansuje, na co są spore szanse, wtedy krytyka spadnie nie tylko na trenera, ale i na obecnego prezesa PZPN. **DAD**

BARAŻE DO MŚ

* **24 marca:** Rosja - Polska, Szkocja - Ukraina, Walia - Austria, Szwecja - Czechy, Włochy - Macedonia Północna, Portugalia - Turcja
* **29 marca:** Rosja/Polska - Szwecja/Czechy, Walia/Austria - Szkocja/Ukraina, Portugalia/Turcja - Włochy/Macedonia Północna

eprasa.pl 85ea6a00fb